Redakcja: tel. 138.26, 102.26, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2

Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1932 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi [illegible]

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIV Nr. 255 — Łódź Środa 14 września 1938 r.

Przed tekstem t. j. 1-sza strona [illegible] za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.

Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym zł. 1.—. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. [illegible]

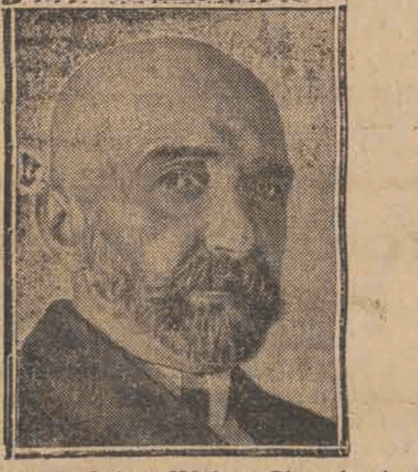
Szybka decyzja zaskoczyła stolicę

Olbrzymie wrażenie dekretu Prezydenta R. P.

CKW. PPS. przedłuża swoje obrady

WARSZAWA, 14. 9. — Echem błyskawicy rozniosła się wiadomość w stolicy o rozwiązaniu dekretem Prezydenta R. P. Sejmu i Senatu. Początkowo nikt nie chciał wierzyć, że parlament, który mimo, iż od początku nie cieszył się sympatią, przestał istnieć. Szybka decyzja zaskoczyła wszystkich. Wrażenie ogłoszonego dekretu było olbrzymie, a zwłaszcza wśród tych, którzy najmniej się spodziewali wcześniejszego rozwiązania parlamentu. Niektóre sfery powitały dekret z dużym uznaniem i zadowoleniem.

B. marszałek Sejmu



B. Marszałek Sejmu Walery Sławek otrzymał wczoraj telefoniczne zawiadomienie o rozwiązaniu Izb Ustawodawczych. Zgodnie z nowym zwyczajem konstytucyjnym płk. Sławek przestał natychmiast pełnić funkcje marszałka, złożył swą legitymację w biurze i opuścił piechotą gmach sejmu.

PRZEDŁUŻONE OBRADY.

WARSZAWA, 14. 9. — Dnia 13 bm. obradował w stolicy CKW. PPS., którego obrady miały trwać 1 dzień. W związku z wytworzoną sytuacją — rozwiązaniem Sejmu i Senatu postanowiono przedłużyć obrady o 1 dzień dłużej, t. zn. kontynuować je i w dniu 14 bm.

W drugim dniu przedmiotem obrad będzie zajęcie stanowiska, tak co do wyborów samorządowych, jak i sejmowych.

ROZMOWY B. MARSZAŁKA SEJMU, SŁAWKA, Z OPOZYCJĄ.

WARSZAWA, 14. 9. — W kołach politycznych Warszawy zwracają uwagę na rozmowy płk. Sławka, jakie miały mieć miejsce ostatnio z pewnymi sferami opozycji. Z jednej strony twierdzą, że nie dały one żadnych rezultatów, a z drugiej — że doprowadziły do szybkiego wyjaśnienia sytuacji po stronie miarodajnej. Posunięcia płk. Sławka zostały potraktowane jako pewnego rodzaju gra, która siłą faktu musiała skończyć się niepowodzeniem.

Po wyborze nowego marszałka Sejmu, OZN, w swojej deklaracji wyraźnie zaznaczył, że nie przyjmie odpowiedzialności za losy tego Sejmu, oraz że rząd ograniczył się wyłącznie do koniecznej współpracy z Sejmem.

Nie długo trzeba było czekać, aby to odsunięcie się od odpowiedzialności za los tego Sejmu nie stało się faktem dokonanym.

Jest rzeczą całkowicie jasną, że wszystkie grupy i grupki ponoszą obecnie konsekwencję swoich ostatnich posunięć na terenie parlamentu. Nie ulega wątpliwości, że los tych grup czy też osób jest przesądzony.

Opozycja w tej chwili stanowiska siłą faktu nie zajęła. Będzie musiała powziąć decyzje ważkie, co do których jednak jest związana poprzednimi uchwałami czy też postanowieniami.

Niewątpliwie będzie musiał być wzięty pod uwagę fakt, że ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu została wyłączona spod możliwości zmian w drodze dekretu Prezydenta R. P.

Również i drugi fakt nie może być pominięty, a mianowicie ten, że rząd nie mógł oczekiwać od rozwiązanego Sejmu o większości zwolenników płk. Sławka, jako twórcy obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej, zmiany tejże ordynacji. Pozostała więc droga konstytucyjna, tj. rozwiązanie parlamentu i danie możności zabrania głosu w tej sprawie komu innemu.

W kołach opozycyjnych nadmienia się, że sytuacja w terenie nie uległa do tej pory zmianie w stosunku do roku 1935. Co będzie ważnym momentem przy podejmowaniu decyzji w stosunku do przyszłej akcji wyborczej. Podkreśla się ważność i doniosłość decyzji dla sytuacji wewnętrznej Polski, która spowoduje bezwzględnie wyjaśnienie sytuacji.

OCENA SYTUACJI.

WARSZAWA, 14. 9. — W kołach poinformowanych uchodzi za ustalone:

1) że decyzja P. Prezydenta zapadła w porozumieniu z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

2) że rząd premiera gen. Składkowskiego pozostanie przy władzy, przeprowadzi nowe wybory i budżet państwa przez nowy parlament.

3) że rozwiązanie parlamentu stanowi najważniejsze ogniwo w łańcuchu decyzyj podejmowanych pod znakiem 1940 roku.

4) że obecny Sejm i Senat nie stanowiły więcej pożądanej dla czynników decydujących platformy politycznej.

5) że istnieją nadzieje, iż opozycja, która w r. 1935 zbojkotowała wybory parlamentarne, weźmie udział w wyborach nadchodzących.

Najbliższe dni pokażą, ile w tej ocenie jest rzeczywistości, a ile domysłów.

Gorączkowe narady w Londynie



W siedzibie rządu brytyjskiego przy Downing Street 10 w Londynie panuje nadal gorączkowe podniecenie w związku ze sprawą sudecką. Wybitni politycy i ministrowie odbywają ciągle narady w gabinecie szefa rządu. Na zdjęciu widzimy wchodzących do siedziby rządu: 1) min. Sir Johna Simona, 2) Sir Samuela Hoare. 3) min. spr. zagr. lorda Halifaxa.

Większe wygrane dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 14.9. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu loterii klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 148950

5.000 zł — 32401 29683 45851 46291 64255 78894 94299 108594 143161.

2.000 zł — 24434 34792 79831 86658 122385 136089.

1000 zł — 1329 3087 20838 27431 31719 35455 39479 43079 45461 52406 61042 68911 69808 78133 94662 96102 99137 103198 116880 118888 122790 125097 125783 149987 155125 156361 159319.

Dolar 5.28½

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.28 i pół, funty szterlingi po 25.50, franki szwajcarskie 119.70, franki francuskie 14.30 i liry włoskie po 19.50.

Słowacy nie chcą być kozłem ofiarnym

Henlein ostatecznie zerwał rokowania z rządem praskim

BRATISLAWA, 14. 9. — „Slovak" zamieścił artykuł w sprawie niedawnych narad, jakie przedstawiciele słowackiego stronnictwa ludowego odbyli ze stronnictwem Henleina i opozycją węgierską, stwierdzając, że oficjalny komunikat, wydany o przebiegu obrad, zawierał informacje, które zaniepokoiły bardzo koła rządowe. Prasa czeska gwałtownie zaatakowała słowackie stronnictwo ludowe, zarzucając mu, że przez swoje postępowanie wbija rządowi praskiemu nóż w plecy, że dopuszcza się zdrady ojczyzny i państwa itd. Jest to zwykła metoda Czechów, aby traktować jako zdradę każde postępowanie Słowaków. Słowacy chcą być traktowani w państwie jako równorzędny partner Czechów i nie życzą sobie w jakiejkolwiek formie opieki z ich strony. Nie szkodzili oni Czechom w różnych machinacjach politycznych i z niezwykłym samozaparciem czekali, kiedy w Pradze zwycięży szczera chęć braterskiego porozumienia. Niestety, to stanowisko Słowaków było tłumaczone jako słabość, niedojrzałość i naiwność polityczna, którą Czesi starali się w całej pełni wykorzystać, sądząc, że taki stan będzie trwać wiecznie. Wszystko

ma jednak swój koniec.

Oczywiście, obecnie gdy zbankrutowała dotychczasowa polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu praskiego, Czesi chcieli by, aby Słowacy znów się stali kozłem ofiarnym. Słowacy nie zgodzą się na to, oczywiście, nawet wtedy, gdy ze strony czeskiej będzie się ich nazywać zdrajcami ojczyzny i państwa. Ojczyzną i państwem jesteśmy również my — Słowacy, kończy „Slovak" — i nigdy nie dopuścimy do tego, abyśmy się stali przedmiotem machinacji praskich kuglarzy politycznych. — Przystąpimy do nawiązania kontaktu i zawarcia porozumienia z każdym, z kim to uznamy za stosowne i nie mamy zamiaru pozwolić sobie dyktować ze strony Pragi co nam wolno a czego nie wolno.

CZESKA SPRAWIEDLIWOŚĆ.

BRATYSŁAWA, 14. 9. — Omawiając nowy projekt rządu w sprawie rozwiązania problemów mniejszościowych w Czechosłowacji, „Slovak" stwierdza, że z treści projektu tego, jak i postępowania rządu wynika, że sytuacja Słowaków

nie ma ulec zmianie.

Stanowisko rządu wobec Słowaków — pisze dziennik — świadczy jak Czesi rozumieją postęp i demokrację, jak według nich ma wyglądać sprawiedliwość i prawo samostanowienia narodów o sobie. To nastawienie rządu zadecydowało o taktyce i metodach walki mniejszości narodowych w Czechosłowacji a również i Słowaków, którzy widząc, że realizacja ich postulatów i dążeń narodowych jest kwestią siły, starają się wzmocnić swoją pozycję przez nawiązanie współpracy z mniejszościami. Czesi zdają sobie dobrze sprawę z doniosłości tego kroku i dlatego

starają się nastraszyć Słowaków,

nazywając ich zdrajcami i nieprzyjaciółmi państwa i uciekając się do różnych intryg i machinacji. Czesi nie zwracali w ogóle uwagi na słowackie postulaty i ostrzeżenia, nigdy nie respektowali interesów słowackich i prowadzili skrajnie egoistyczną politykę. Wynikiem tego jest obecna krytyczna sytuacja republiki i narodu czeskiego.

ZERWANE ROKOWANIA.

BERLIN, 14.9. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Asch: Konrad Henlein zbadał wczoraj sytuację z delegacją Niemców sudeckich, której powierzone były rokowania. Wobec wypadków, jakie zaszły w ciągu ostatnich 48 godzin i niewypełnienia żądań stronnictwa sudecko - niemieckiego, nie istnieją już warunki do kontynuowania rokowań w duchu dotychczasowego mandatu. — Wobec tego Konrad Henlein zwolnił delegację z powierzonego jej mandatu.

Henlein przy tej okazji wyraził podziękowania posłom: Kundtowi, Petersowi, Roschemu, Sebekowsky'emu i Schicketaurowi.

—oOo—

Balon LOPP wylądował w Bułgarii.

WARSZAWA, 14.9. — Według otrzymanych niepotwierdzonych oficjalnie wiadomości, wczoraj na terenie Bułgarii wylądował w pobliżu miejscowości Trochanow balon „LOPP" z załogą kpt. Janusz i inż. Janik. Lądowanie nastąpiło o godz. 19.40.

Również wczoraj o godz. 14.50 balon „Warszawa 2" z załogą p. Krzyszkowski i Łajcucki wylądował w Rumunii w odległości 31 km od miejscowości Capunele.

Narady polsko-angielskie trwały blisko godzinę.

GENEWA, 14.9. — Delegat Polski do Ligi Narodów min. dr Komarnicki odbył wczoraj konferencję z szefem delegacji angielskiej de la Warr.

Rozmowa ta trwała blisko godzinę.

Jak wiadomo, rząd Wielkiej Brytanii przywiązuje duże znaczenie do stanowiska Polski w obecnej sytuacji politycznej, jak również do dalszej roli Polski w instytucji genewskiej.

Rozmowa min. dra Komarnickiego i lorda de la Warr objęła przegląd aktualnych **wydarzeń politycznych.**

Termin przyjazdu lorda Halifaxa do Genewy nie jest jeszcze ustalony, a w ogóle przyjazd kierownika Foreign Office jest w znacznej mierze zależny od rozwoju obecnej sytuacji politycznej.

AMB. RACZYŃSKI U LORDA HALIFAXA.

LONDYN, 14.9. — Ambasador Raczyński po powrocie z urlopu wypoczynkowego odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Halifaxa i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej.

—oOo—

Zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta



Onegdaj odbył się w Liege w Belgii start balonów wolnych, biorących udział w zawodach o puchar Gordon-Bennetta. Wszystkie balony, m. in. i polskie, poszybowały w stronę Niemiec i Polski. Pierwszy wzniósł się słynny rekordzista balonowy Belg kpt. Demuyter, dalej w ślad za balonem francuskim balon polski „Warszawa 2" pilotowany przez inż. Krzyszkiewicza, zaś ostatni wyleciał kpt. Janusz na balonie „LOPP.". W najbliższych godzinach należy oczekiwać wiadomości o lądowaniu balonów. Na zdjęciu — pilot balonu „Warszawa 2" inż. Krzyszkiewicz w gondoli balonu, na chwilę przed startem.

Woźny — zabójca staruszki
wziął udział w pogrzebie swej ofiary

LWÓW, 14. 9. — Jak donosiliśmy, przed miesiącem, dnia 13 sierpnia, zamordowana została w domu przy ul. Św. Józefata 11 w zagadkowych okolicznościach 71-letnia Anna Dziedzicowa, żona maszynisty kolejowego z Krakowa. Zbrodniarz, przyszedłszy do denatki w godzinach wieczornych, zadał jej śmiertelny cios nożem w szyję, po czym zrabował biżuterię i zbiegł. Na podstawie opisu osób, dostarczonego przez sublokatora denatki, mecha nika Nowakowskiego, policja, rozejrzawszy się w kręgu jej znajomych, doszła do przekonania, iż sprawca mordu mógł być pomocnik woźnego Izby Skarbowej, Michał Cipura, albo pewien agent handlowy, który znikł ze Lwowa.

Dalsze dochodzenia potwierdziły przypuszczenie co do Cipury. Stwierdzono, że Cipura w ostatnich czasach

bawił się szeroko.

Dalszych obserwacyj nie można było przeprowadzić, ponieważ kilka dni po zbrodni Cipura przestał chodzić do biura i zniknął. Po żmudnych poszukiwaniach odnaleziono go jako robotnika murarskiego na budowie za rogatką Janowską. Aresztowany przyznał się, że znał Dziedzicową. Gdy pokazano mu nóż, którym staruszka została zamordowana i zapowiedziano konfrontację z osobmi, które go widziały,

Cipura przyznał się.

Wedle zeznań zbrodniarza utrzymywał on z denatką bliższą znajomość od dłuższego czasu. Śmiertelny cios nożem zadał Dziedzicowej po sprzeczce, gdyż został przez nią obrażony. O cyniźmie mordercy świadczy fakt, że wziął on udział w pogrzebie Dziedzicowej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, podczas przesłuchania Cipury dostawiła policja z Sambora poszukiwanego komiwojażera, który — jak się okazało — ma pewne podobieństwo do Cipury, ale jest starszy wiekiem i wyższy od niego. Niewinnie aresztowanego wypuszczono na wolną stopę. Dalsze śledztwo trwa.

—oOo—

Posażna córka lekarza
uciekła wprost w... objęcia studenta

WILNO, 14. 9. — W żydowskich sferach Wilna wywołała poruszenie romantyczna historia, której bohaterką jest 19-letnia córka lekarza d-ra Lermana.

Dziewczyna, która jest posażną panną (200.000 zł.), pewnego dnia znikła z domu. Zrozpaczony ojciec zgłosił się do komisariatu z alarmującym meldunkiem, że córkę jego uprowadzono i możliwie nawet zamordowano. Wszczęte dochodzenie policyjne wykazało, że dziewczyna jest żywa i zdrowa i przebywa w mieszkaniu... studenta Lifszyca.

Posażna panna jak się wyjaśniło, kochała się w owym studencie, a gdy dowiedziała się, że rodzice zamierzają ją wydać za innego, zdecydowała się na opuszczenie domu rodzicielskiego.

Pannę sprowadzono do komisariatu, gdzie między rodzicami i młodą dziewczyną doszło do dramatycznej sceny.

Jaki będzie epilog tej historii na razie nie wiadomo.

Dwa wypadki śmierci dzieci na udar serca.

KATOWICE, 14. 9. — Na Śląsku wydarzyły się dwa wypadki śmierci dzieci na udar serca. W Chorzowie zmarła w szkole podczas przerwy 10-letnia uczennica Maria Kromerówna, w Strzemieszycach 16-letni Hersz Kożuch.

Spółdz. wytwórnia włók. majstrów
OTWIERA WŁASNY SKLEP Z TOWARAMI

TOMASZÓW MAZ., 14.9. — Założona w Tomaszowie przez tutejszy związek majstrów fabrycznych spółdzielcza wytwórnia włókiennicza rozwija się doskonale. Placówka ta bowiem uruchomiła ostatnio kilka nowych warsztatów tkackich, zatrudniając pewną ilość bezrobotnych swych członków. Dzięki energicznemu zarządowi wytwórnia włókiennicza w końcu października rb. otworzy w mieście skład z materiałami własnej produkcji. Przy dalszych sprzyjających warunkach wytwórnia włókiennicza zatrudni w przyszłym roku jeszcze 50 bezrobotnych tkaczy z terenu miasta.

Ponowny strajk okupacyjny
na kopalni „Walenty-Wawel".

Z Katowic donoszą:

Wobec odmownego stanowiska dyrekcji Rudzkiego Gwarectwa Węglowego kopalni „Walenty-Wawel" i odrzucenia postulatów robotniczych, zmiana popołudniowa oraz nocna załoga kopalni została w podziemiach kopalni, przystępując do ponownego strajku.

Wczoraj przyłączyła się do strajku na powierzchni poranna zmiana. Na kopalni panuje spokój.

Wczoraj w południe udała się rada zakładowa do Katowic do Komisarza demobilizacyjnego, celem poinformowania go o sytuacji.

W związku z rozszerzeniem się akcji strajkowej na terenie kopalni Walenty-Wawel w Rudzie Śląskiej, u inspektora pracy Syroki odbyła się konferencja porozumiewawcza z przedstawicielami rady zakładowej i Związków Zawodowych, na której miała być poruszona sytuacja, jaka wytworzyła się na terenie Rudzkiego Gwarectwa Węglowego.

Na wstępie Inspektor Pracy oświadczył że wobec samorzutnego uchwalenia przez robotników strajku, pomimo, iż załoga miała przyrzeczone uwzględnienie postulatów, uzgodnionych w czasie wybuchu pierwszego strajknu, nie widzi obecnie możliwości prowadzenia pertraktacyj. Należy, jego zdaniem, skłonić załogę aby powróciła do pracy, gdyż w obecnie zaognionej sytuacji, nie ma mowy o przeprowadzeniu pertraktacyj.

Rada załogowa kopalni udała się na tereny okupowane przez strajkujących, aby powtórzyć im przebieg konferencji.

Pożar zbiorowej fabryki

ŁÓDŹ, 14.9. — Dziś rano wybuchł pożar na posesji nr 80 przy ul. Gdańskiej, gdzie mieści się kilka drobnych fabryk oraz farbiarnia Najmana, w której w dniu 2 września br. miał miejsce poważny pożar. Tym razem wypadek zaszedł w skręcalni mechanicznej firmy Herman i Doktorczyk. Powiadomiona o pożarze centrala Straży wysłała natychmiast dwa plutony, przy czym kierownictwo nad akcją ratowniczą objął komendant dr Marks oraz naczelnicy Koss i Komorowski. Dzięki szybkiej interwencji straży niebezpieczeństwo usunięto w ciągu 20 minut.

Jak stwierdzono, zapaliło się pokrycie dachu i część poddasza fabryki. Przyczyną tego była wadliwa budowa konstrukcji wyciągowej gazów spalinowych od motoru Diesla, czynnego w skręcalni.

Należy podkreślić, że istniało bardzo poważne niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru na całą posesję, która jest nadzwyczaj gęsto zabudowana.

Minister Roman
obejmuje urzędowanie.

WARSZAWA, 14. 9. — Minister przemysłu i handlu, Roman, powrócił w dniu 13 bm. z Juraty i w dniu 14 objął urzędowanie.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) W Sudetach doszło wczoraj do krwawych zajść. 12 osób zostało zabitych i kilkadziesiąt rannych. Rząd czeski ogłosił stan wyjątkowy. Henlein zerwał rokowania z rządem praskim.

(—) W Londynie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.

(—) Wczoraj w Genewie obradowało prezydium zgromadzenia Ligi Narodów, ustalając tok pracy zgromadzenia i komisyj.

(—) 135 żydów w Gdyni otrzymało nakaz opuszczenia miasta.

(—) Bilans handlu zagranicznego Polski wykazał w sierpniu deficyt przeszło 10 milionów złotych.

(—) Dziś 14 bm. o g. 20 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, Plac Wolności 14, odbędzie się jedenaste posiedzenie komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym sprawy: uchwalenie ogólno - szczegółowego planu zabudowania Placu im. Gen. H. Dąbrowskiego i terenów przyległych oraz odstąpienie skarbowi państwa części tegoż placu pod budowę gmachu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.

Ulgi podatkowe dla samochodów używanych?

WARSZAWA, 14.9. — Dopiero teraz ujawnione zostały niektóre ciekawsze momenty z przebiegu obrad komisji komunikacyjnej Związku Izb P. H., jakie toczyły się przed kilkoma dniami we Lwowie. Z tematów motoryzacyjnych na uwagę zasługuje poruszona na komisji sprawa udzielania ulg podatkowych dla nabywców używanych pojazdów mechanicznych. W kwestii tej nie uzyskano zupełnej jednolitości zdań. Również szeroką dyskusję spowodował problem budowy przystanków i dworców autobusowych, przy czym ścierały się dwa poglądy, z których jeden występował za tym, by koszty ponosiły same przedsiębiorstwa autobusowe, drugi zaś narzucał to obciążenie gminom. Poważniejszą wymianę zdań wywołała także sprawa koncesjonowania zarobkowego przewozu osób i towarów.

Chora na pryszczycę krowa okaleczyła robotnika.

PIOTRKÓW, 14. 9. — Ostatnio na terenie powiatu piotrkowskiego wydarzyło się kilka wypadków przy pracy. W majątku Maluszyn, stanowiącym własność Stanisława hr. Potockiego, 58-letni Michał Wnuczek, podczas podawania widłami żyta dziewczynie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Dziewczyna trzymając nóż w ręku do przecinania powróseł, w pewnej chwili straciła równowagę i spadając, ugodziła nożem Wnuczka, który odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Drugi wypadek zdarzył się w zakładach przemysłowych „Pereświt" w Sulejowie pod Piotrkowem, gdzie robotnik — Józef Mamrot wskutek nieuwagi pozostawił nogę na szynach w momencie nadjeżdżania wagonika z węglem, który w straszny sposób okaleczył mu nogę.

Na terenie zakładów przemysłowych Niechcice pod Piotrkowem przechodzący około zbiornika gorącej wody robotnik — Antoni Drożdż zawadził nogą o pokrywę, która skutkiem tego usunęła się i robotnik wpadł do kanału, doznając poparzeń ciała.

W majątku Moszczenica pod Piotrkowem doglądający bydła robotnik Michał Świech w czasie dojenia chorej na pryszczycę krowy został przez nią kopnięty tak silnie, że został odrzucony o kilka kroków, przy czym uderzył plecami o żłób, gdzie padł nieprzytomny.

Do ciężko poturbowanego robotnika wezwano pomocy lekarskiej.

ŻYCIE PABIANIC.

„Sam mam nie wiele, ale kupię im papierosy"...
Echa powitania wojska przez społeczeństwo.

Obok innych upośledzeń Pabianice upośledzone są i pod tym względem, że nie stacjonuje tu żaden z oddziałów wojskowych. Najbliższy garnizon wojska znajduje się w Łodzi i tam w przeważnej części odbywają swą służbę wojskową młodzi pabianiczanie. Warunki te wytworzyły sytuację, że dla społeczeństwa pabianickiego od chwili powstania pierwszych kadr wojska polskiego nieprzerwanie aż do chwili obecnej drogi jest każdy mundur żołnierski pojawiający się na ulicach miasta. Szczególniej żołnierze z pułków łódzkich jako najbliższych Pabianicom cieszą się serdecznością społeczeństwa. W pułkach odbywało swą służbę wielu synów licznych rodzin, młodsi odbywają służbę w dalszym ciągu, wytworzyła się przeto serdeczna więź łącząca te pułki z mieszkańcami miasta. Miłość do własnego wojska przejawiła się wprost spontanicznie w ubiegłą niedzielę, kiedy to społeczeństwo miasta niezwykle serdecznie witało wracające z manewrów oddziały wojskowe. Do tej pory zawsze się jakoś składało, że Pabianice nie miały tego zaszczytu witać wojska z manewrów. Omijano miasto z tych czy innych względów. Dopiero w roku bieżącym stało się zadość pragnieniom ogółu.

Ulice przez które przechodziły oddziały wypełnione zostały morzem głów. Całe miasto wyległo na trasę przemarszu. Każdy chciał ujrzeć żołnierzy, pozdrowić ich, obrzucić kwiatami lub obdarować podarunkami.

Młodzież szkolna i starsi mężczyźni i kobiety — wszyscy dawali co mogli i cieszyli się na widok wojska, że entuzjazm ten był szczery i serdeczny świadczą poszczególne sceny obrzucania żołnierzy kwiatami, obdarowywania ich papierosami przez robotników.

— „Sam mam nie wiele" — mówił jeden robociarz, — „ale kupię choć paczkę papierosów i dam im".

Pomału społeczeństwo miasta nauczy się również wznosić okrzyki na cześć Armii i Wodza, okrzyków tych bowiem było za mało.

ANTYSANITARNY STAN POSESYJ.

Obchodząca poszczególne posesje policja pabianicka stwierdziła na następujących posesjach stan antysanitarny, zagrażający zdrowiu mieszkańców:

Józefowicz M., przy ul. Leśnej 20, Piotra Zgrika również przy ul. Leśnej, Fridmana K. przy ulicy Bocznej 10, Ledowskiego Jakuba przy ulicy Leśnej 42, i Zagórowskiej Agaty przy ulicy Leśnej 40.

Wszystkim wymienionym wyżej właścicielom posesyj spisano odpowiednie protokóły.

DROBNE WYKROCZENIA.

Mackiewicz Stanisław, zamieszkały przy ulicy Moniuszki 71, handlował w swym sklepie w godzinach zakazanych.

Wajskopf Chaim z ul. Poprzecznej 25 jechał wozem po niewłaściwej stronie ulicy, tamując ruch uliczny.

Zamieszkały w Łodzi przy ulicy Niskiej 8 Antoni Walej przyjechał do Pabianic za interesem i tu uraczywszy się obficie alkoholem zakłócił spokój publiczny.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

„Nowości" przy ulicy Kościuszki 14 — „Jadzia" film polski z królową polskich ekranów Jadwigą Smosarską w roli tytułowej.

Wybory do Sejmu 6 listopada.
Wybory senatorów 13 listopada
Kalendarzyk czynności wyborczych

WARSZAWA, 14. 9. — Jak już wiadomo, w dniu wczorajszym ukazało się zarządzenie P. Prezydenta R.P. o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Przyszłe Izby Ustawodawcze mają m. in. zająć się również zmianą ordynacji wyborczej.

W Dzienniku Ustaw ukazało się zarządzenie P. Prezydenta R. P. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu. Wybory do Sejmu odbędą się 7 listopada, wybory do wojewódzkich kolegiów wyborczych (do Senatu) 23 październik a wybór senatorów przez kolegia dnia 13 listopada.

Kalendarz wyborczy do Sejmu przewiduje 14. 9. mianowanie generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcy. 23. 9. — powołanie okręgowych komisarzy wyborczych oraz przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i składu tych komisyj. 30. 9. — powołanie przewodniczących komisyj obwodowych. 3. 10. — powołanie członków komisyj obwodowych, zakończenie sporządzania spisów wyborczych do Sejmu i ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych 4. 10. przesłanie spisów wyborców do przewodniczących okręgowych komisyj. Ogłoszenie o podziale powiatu na obwody głosowania 6. 10 do 13. 10. Wyłożenie list wyborców do Sejmu do publicznego przeglądu 13. 10. Zgromadzenia okręgowe ustalają listy kandydatów na posłów.

18. 10. — Złożenie zgody na kandydowanie.

19. 10. — Zatwierdzenie list kandydatów na posłów.

23. 10. — Zarządzenia wpisu lub skreślenia wyborców z list zgodnie z reklamacjami.

28. 10. — Ogłoszenie list kandydatów na posłów i terminu głosowania.

6 LISTOPADA GŁOSOWANIE.

9. XI. — Ustalenie wyniku 18. XI. Ogłoszenie wyników wyborów przez generalnego komisarza wyborczego w gazecie urzędowej.

25. XI. — Ostatni termin wnoszenia sprzeciwów.

KALENDARZ WYBORCZY DO SENATU.

WARSZAWA 14,9. pat. Kalendarz wyborczy (Senat).

Do 28 września 1938 r. — generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców (art. 6 ordynacji wyborczej).

Do 1 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu powołują przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców (art. 6).

Do 4 października —władze administracji ogólnej przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 11).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze (art. 13)

Przewodniczący zebrań obwodych podają do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (art. 13).

6 października— przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu (art. 12).

13 października— ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców (art. 12).

18 października— przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

Do 21 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują przewodniczącym zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 12).

Do 23 października przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

23 października — zebrania obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegiów wyborczych (art. 5 i 14).

30 października— zebrania obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 22).

13 listopada— wojewódzkie kolegia wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców (art. 5, 23 i 31).

18 listopada— generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu (art. 34).

Do 21 listopada— generalny komisarz wyborczy przesyła listy wierzytelne senatorom powołanym w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 35).

Do 25 listopada— Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu (art. 5 i 40).

Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 36).

Do 28 listopada— generalny komisarz wyborczy wydaje listy wierzytelne senatorom powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 40).

Przewodniczący kolegiów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, biura zaś Senatu — odpisy protestów (art. 37).

ODEZWA OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.
w obliczu ważnej chwili,

WARSZAWA, 14. 9. — OZN wydał w związku z nowymi wyborami odezwę w której powołując się na nakaz Marszałka Rydza Śmigłego, apeluje do społeczeństwa o zgodę i zjednoczenie sił. W odezwie tej czytamy dalej.

Posłuszni tym wezwaniom, płynącym z poczucia odpowiedzialności i sumienia obywatelskiego, wyciągamy dłoń do zgody i rzetelnego pojednania ku wszystkim tym, którzy chcą swe siły oddać w służbę Rzeczypospolitej, wyciągamy bratnią dłoń do wszystkich, którzy wspólnie z nami, jak równi z równymi, chcą przeciwstawić się złowrogim działaniom komuny, wszelkiej anarchii i destrukcji. wszelkim agenturom obcym, niezależnie od tego, pod jaką maską się ukrywają.

Musimy raz wreszcie zdobyć się na to, aby wzajemnie sobie zaufać, że nawet różniąc się w zdaniach, tej samej prawdy szukamy.

Jesteśmy przygotowani do walki ze wszystkimi oporami, które działać będą przeciwko nam i naszej idei. Wszystko, co jest siłą naszych wrogów, i wszystko, co jest naszą wewnętrzną słabością, będzie przeciwko nam, będzie nas przeciwko sobie podjudzać, działając całym arsenałem doktryny i intrygi, patetycznego frazesu, cynicznej dywersji. W ZJEDNOCZENIU NARODU LEŻY JEGO POTĘGA I DLATEGO NIE ZANIEDBAJĄ ŻADNEJ BRONI CI, KTÓRZY PRAGNĄ JEGO SŁABOŚCI.

Nowy ustrój Rzeczypospolitej, ujęty w kwietniowej ustawie konstytucyjnej, stawia ważne i doniosłe zadania izbom ustawodawczym, w zakresie gospodarstwa narodowego, ustawodawstwa i kontroli rządu. W pracach swych izby ustawodawcze, spełniając swe konstytucyjne obowiązki, mogą jednocześnie twórczo współdziałać w wykreśleniu nowych dróg dla Polski Widzimy kierunek tej drogi, wytknięty przez następujące zasady: POZYTYWNY NACJONALIZM, ETYKA CHRZEŚCIJAŃSKA, SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA. Najwyższą troską izb ustawodawczych, zawierającą w sobie warunek harmonijnego współdziałania z innymi władzami państwowymi pod kierownictwem Prezydenta Rzeczypospolitej jest głęboko pojęta obronność państwa.

Wszystkich Polaków, którzy nie zajęli dotychczas czynnej postawy wobec zadań i celów narodu i państwa, WZYWAMY DO BRATERSKIEJ WSPÓŁPRACY. Niech się każdy zastanowi w sumieniu swoim nad tym, jakie jest polskie dziś i nad tym, że droga ku lepszemu jutru prowadzi tylko przez zjednoczenie.

Okrzykiem na cześć Polski, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza kończy się odezwa.

Defraudant z Warszawy
ujęty w okolicach Brzezin.

Łódź, 14. 9. — We wsi Przedsław pod Brzezinami policja zatrzymała podejrzanego o kradzież 20-letniego W. Woźniaka, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Nowy Świat 24. Dochodzenie ustaliło, że Woźniak zatrudniony był w patronacie nad nieletnimi w Warszawie, gdzie dokonał kradzieży zabierając z kasy gotówkę w kwocie 730 zł. po czym zbiegł. Woźniak przekazany został władzom sądowym.

Pod znakiem słońca.
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 14 września. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła w słońcu 18 stopni powyżej zera. Najniższa ciepłota w ciągu nocy ubiegłej wynosiła plus 14 stopni. Ciśnienie barometryczne nieco wzrosło do 754 milimetrów. Pogoda utrzyma się w ciągu dnia słoneczna i ciepła.

Słabe wiatry zachodnie.

ŻYCIE ZGIERZA
Piękna inicjatywa robotników

W niedzielę w 6 kole LOPP-u przy Zgierskiej Manufakturze Bawełnianej odbyło się nadzwyczajne zebranie członków, podczas którego powzięto bardzo ważne uchwały. Mianowicie na wniosek zarządu koła postanowiono jednomyślnie zakupić dla armii ciężki karabin maszynowy razem z zaprzęgiem.

Aby tę piękną myśl zrealizować bez wielkiego uszczerbku w szczupłych swoich dochodach, robotnicy postanowili miast opodatkowania się i płacenia gotówką, poświęcić na rzecz armii jedną godzinę pracy, którą pełnić będą nadliczbowo raz w tygodniu. Pracować postanowili wszyscy, tak robotnicy, jak i pracownicy umysłowi.

Dochód w ten sposób uzyskany przeznaczony został na zakup karabinu. Godzinny zarobek poświęca również dyrekcja, słowem wszyscy chcą się przyczynić do patriotycznego czynu i złożyć swoją ofiarę na rzecz Państwa i ukochanej przez wszystkich armii.

Robotnicy Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej pierwsi w naszym mieście podjęli wspaniały krok, który „sprowokuje" niewątpliwie inne instytucje do szlachetnego wyścigu na rzecz armii.

PAŹDZIERNIKOWE UROCZYSTOŚCI
NAJWIĘKSZE MUZEUM POLSKIE
powstaje w Chicago

Chicago, we wrześniu.

Największe, a może i najbogatsze — poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej— Muzeum, Archiwum i Biblioteka — powstaje w Chicago — w okazałym Gmachu Zjednoczenia Polskiego Rzymsko - Katolickiego w gmachu najstarszej dziś organizacji polskiej w U. S. A. Powoli lecz systematycznie — dzięki mrówczej pracy nieocenionego pracownika historyka Polonii Amerykańskiej, Mieczysława Haimana — realizuje się myśl twórcza — realizuje się projekt znacznego rozszerzenia i powiększenia dotychczasowego — już — zbyt szczupłego muzealnego lokalu, który jest formalnie „zatłoczony“ cennymi zbiorami, tworzącymi już bardzo poważny dorobek, a gromadzony w tak szybkim tempie, że istotnie zachodzi gwałtowna konieczność objęcia daleko większego pomieszczenia.

Ażeby więc wymogom i potrzebom stało się zadość, już w roku ubiegłym przystąpiono do poczynienia odpowiednich przeróbek w dużej sali Zjednoczenia P. R. K. w Chicago, używanej poprzednio na wszelkiego rodzaju imprezy towarzyskie. Sala ta, mierząca 120 na 100 stóp i należy do największych sal polskich w Chicago będzie doprowadzona do należytego stanu w roku przyszłym. Nowa sala muzealna wraz z teraźniejszą — bezsprzecznie stanie się największym i najpoważniejszym ośrodkiem historycznym, artystycznym i kulturalnym Polonii Zagranicznej. Biblioteka Zjednoczenia PRK. — liczy już zgórą 8.000 tomów. Ażeby jednak nie uszczuplać pomieszczeń dla zebrań towarzyskich, Zarząd Zjednoczenia przebudował kosztem zgórą 40.000 dol. jeden ze swych budynków — tak samo w sercu Polonii chicagoskiej położony — który też pomieści w swych murach trzy wielkie sale oraz mniejsze przeznaczone na posiedzenia itd.

Otwarcie nowego i okazałego Audytorium Zjednoczenia PRK. w Chicago wchodzi w ramy uroczystości jubileuszowych, jakie się odbędą w październiku rb. z okazji 65-ej rocznicy założenia tej największej polskiej organizacji katolickiej poza granicami Rzeczypospolitej.

Program uroczystości jubileuszowych rozpocznie się 9-go października i potrwa trzy dni.

Założone w roku 1873 — przez ks. Teodora Giereka, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, wysunęło się w ostatnich latach na dwóch, bardzo ważnych odcinkach życia polskiego w USA, przez stworzenie Muzeum i Archiwum (biblioteka istnieje już dawno) oraz rozwinięcie akcji młodzieżowej na szeroką skalę. Urzeczywistnienie dwóch wyżej przytoczonych punktów wymagało znacznych nakładów ze strony Zjednoczenia PRK. dzięki jednak zrozumieniu wagi sprawy i interesów polskości na gruncie amerykańskim udało się na te cele „wykołatać“ potrzebne fundusze.

Praca młodzieżowa objęta jest trzema wydziałami, a mianowicie: wydziałem pomocy naukowej, wydziałem skautów i chór oraz wydziałem sportowym: każdy z tych wydziałów korzysta z subwencji przeznaczonych przez sejmy w formie pewnego procentu od każdego członka.

Ogółem w ciągu ostatnich trzech lat wydano na młodzież zgórą 85.000 dolarów z czego niezamożnym uczniom, studentom wypłacono 40.000, na potrzeby sportowe— 10.000 oraz na drużyny Skautów i Chór 35.000. Wydział Małoletnich Zjednoczenia PRK. posiada 25.000 członków i zgórą pół miliona dolarów majątku.

Cała organizacja Zjednoczenia cyfrowo przedstawia się (w sumach okrągłych) jak następuje: 130.000 członków ubezpieczonych na 81 mil. dolarów, posiada majątek 16.000.000 dolarów jest właścicielem 764 budynków i rozwija żywą działalność na terenie 24 stanów USA. Zjednoczenie wydaje dwa pisma „Naród Polski“ tygodnik założony w roku 1896 i „Dziennik Zjednoczenia“ zał. w r. 1921.

Jak widzimy — Zjednoczenie — poczyniło w tych kierunkach olbrzymi krok naprzód i może służyć świetnym przykładem.

Władysław Orzelski.

Zbyt dokładne alibi
ZDRADZIŁO MORDERCĘ SIERŻANTA

W garnizonie stacjonowanym w miejscowości New Jersey w Stanach Zjednoczonych A. P., zdarzył się dziwny wypadek. Zaginął bez wieści cieszący się ogólną sympatią sierżant Camp i przez trzy miesiące nie można go było odnaleźć.

Przypuszczano, że sierżant wskutek jakichś tajemniczych okoliczności opuścił New Jersey, zdezerterował z wojska i uciekł za granicę. Żandarmeria wojskowa i miejscowa policja gubiły się w domysłach i wreszcie przestały zajmować się tajemniczym wypadkiem.

Niedawno dzieci bawiące się w lesie w okolicy New Jersey znalazły w rozpadlinie skały przykryte małą warstwą ziemi i zgniłymi liśćmi będące w stanie rozkładu zwłoki. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że są to zwłoki zaginionego sierżanta. Bliższe oględziny zwłok wykazały, że został on zamordowany pchnięciem bagnetu w plecy.

Ponieważ miejscowa policja i żandarmeria były bezsilne, wezwany został znakomity amerykański detektyw Elis Parker. Parker wyraził przypuszczenie, że zbrodni dokonał któryś z żołnierzy, kolegów zamordowanego i natychmiast przeprowadził badania wszystkich żołnierzy, należących do oddziału, w którym służył Camp. Większość żołnierzy nie mogła sobie w żaden sposób przypomnieć, jak spędziła dzień, w którym zaginął zamordowany. Tylko dziesięciu z nich podało jakie takie alibi. Tych dziesięciu detektyw zbadał jeszcze bardziej szczegółowo. Jeden pomiędzy nimi z całą dokładnością wyszczególnił, co robił i gdzie się znajdował w każdej godzinie krytycznego dnia.

— To jest morderca — oświadczył wówczas detektyw — dowodzi tego precyzyjnie obmyślone alibi. Tylko człowiek z góry przygotowany na to, że będzie badany, mógł tak zapamiętać każdy szczegół krytycznego dnia!

Podejrzany o morderstwo żołnierz wzięty w krzyżowy ogień badań przyznał się, że istotnie zamordował sierżanta Campa, ponieważ był mu winien większą sumę pieniędzy.

60-letni starzec zabił żonę.
WSTRZĄSAJĄCE ZEZNANIE DESPERATA

Onegdaj policja rzeczna wydobyła z Sekwany starszego człowieka, który dopiero co skoczył do wody. Odprowadzony do komisariatu, 60-letni Franc. Blanchard oświadczył, że zabił swą żonę, a trup jej znajduje się w piwnicy willi w Bapaume.

Zawiadomiona o tym miejscowa żandarmeria znalazła istotnie w oznaczonym miejscu trupa Blanchard w rozkładzie. Zbrodnia popełniona została w przedsionku po czym zbrodniarz zwłoki wywlókł do piwnicy.

Małżeństwo Blanchard nie było dobrane. Zamożna wdowa po pierwszym mężu, zamieszkiwała we własnej willi w Bapaume, mając do rozporządzenia 30.000 fr. renty. Ale mimo to żądała od męża pieniędzy na gospodarstwo i na tym tle wynikały częste sprzeczki.

Takie życie zmusiło ich wreszcie do wniesienia sprawy o rozwód i z tego powodu mąż miał 28 sierpnia opuścić wspólny dach.

Tragedia, która wydarzyła się 14 sierpnia została spowodowana nową bardziej ostrą niż zwykle sprzeczką. Gdy pani Blanchard wróciła niezdrowa z kościoła tego dnia, mąż odmówił wpuszczenia jej do domu. Wreszcie gdy otworzył drzwi wynikła między nimi ostra sprzeczka i wtedy Blanchard rzucił się na nią i zabił.

Tyfus brzuszny
jest chorobą brudnych rąk
Myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Maria Hempel-Gierdawa.

SAM NA SAM Z ŻYCIEM

Powieść 72

— A chciałabyś, żebym cię uczyła? Tutaj na błoniu?

Mała uśmiechnęła się znowu.

— Będziemy razem gęsi paść i będziemy się uczyć — dobrze?

Kiwnęła głową z zadowoleniem i śmielej już teraz spoglądała na „piękną panią“, jak Maję w myślach nazwała.

— Długo tu będziesz jeszcze siedziała?

Zuzia spojrzała na słońce.

— Słonecko już nisko, wnet będę szła.

— Jutro przyjdę tu do ciebie, chcesz? Przyniosę elementarz.

— Chce.

Maja objęła malutką w pół i przygarnęła do siebie. Jakoś nie pomyślała o tym, że jest brudna i że nieprzyjemnie czuć jej tłustą niemytą główkę... Pocałowała ją w czoło i serdecznie w oba chudziutkie policzki. Poczuła łzy pod własnymi powiekami i dziwną radość w sercu.

Zuzia przysunęła się do niej instynktownie, ruchem bezbronnego pisklęcia: pierwszy raz w życiu spotkała się z pieszczotą. Było to coś tak nieznanego, tak nowego i tak jednocześnie cudownego, że biedne maleńkie serduszko sieroty nie umiało sobie z tym szczęściem dać rady. Maja ucałowała ją raz jeszcze, raz jeszcze zapowiedziała, że przyjdzie jutro, wstała i odeszła co chwila oglądając się za siebie: mała Zuzia jak urzeczona czarem siedziała bez ruchu i szeroko otwartymi oczętami patrzyła za oddalającą się „piękną panią“.

A Maja szła wzruszona i głęboko przejęta dolą biednego dziecka. Nie czuła w tej chwili ciężaru, który od kilku dni boleśnie ugniatał jej serce. Zapomniała o nim. Myślała o tym co kupi dla małej, myślała o radości jaką jej sprawi, snuła nawet jakieś dalsze projekty w stosunku do tej sierotki — i nawet się nie spostrzegła kiedy lekkie kroki przyprowadziły ją do drzwi domu doktorostwa.

Trafiła na samą kolację. Jadła z apetytem i była w dobrym humorze. Nie pogodna i równa jak codziennie — ale wesoła. Mówiła więcej, żartowała przy stole z dziećmi, odpowiadała z ożywieniem doktorowi i doktorowej. On zdawał się być z tego powodu wniebowzięty, żona jego — wyraźnie walczyła z chmurnymi podejrzeniami...

Wieczorem, po pacierzu, Maja zasnęła spokojnie z myślą o małej Zuzi i z głębokim przeświadczeniem, że odnalazła realnie właściwy grunt pod nogami...

XX.

Następnego dnia po podwieczorku wyszła Maja do miasta po sprawunki. Kupiła gotową sukienkę, fartuszek, kilka koszulek, chusteczkę na głowę w piękne róże i — lalkę. Najpiękniejszą, jaką można było w Staszowie dostać. Następnie nabyła elementarz, zeszyt i ołówek.

Z tym wszystkim powędrowała wczorajszą drogą na znane już jej błonie.

Z daleka zobaczyła, że Zuzia, wyczekując widocznie na nią ujrzała ją i biegnie ile sił ma w nożynach na jej spotkanie.

Maja ucałowała ją na przywitanie i z przyjemnością skonstatowała, że mała była jak gdyby trochę obmyta. Widocznie musiała robić w tym kierunku jakieś starania.

Zasiadły pod tą samą wierzbą i Maja zaczęła rozpakowywać przyniesione paczki. Mała na widok tylu piękności i takiego bogactwa zaniemówiła i stała jak urzeczona, bojąc się dotknąć tych ślicznych skarbów. Nie mogła, w żaden sposób uwierzyć, że to ma być dla niej.

Maja roześmiała się serdecznie, pomimo, że łzy napływały jej do oczu.

— No, co? Podoba ci się sukienka? A chusteczka? A lala?

— O rany... o rany... — powtarzała Zuzia prawie nieprzytomnie.

Raptem jakaś tragiczna myśl musiała przelecieć przez głowinę dziewczynki, bo spochmurniała i o krok odsunęła się od wspaniałych prezentów.

— O co chodzi? — zapytała Maja. — Dlaczego nie weźmiesz nawet do ręki tych rzeczy? Przecież to twoje.

— Boję się...

— Czego?

— Ciotka me zbije, że pewno ukradłam, i zabierze dla Maryny.

— Nie bój się. Pójdę z tobą do domu, jak będziesz gęsi zapędzać. Sama powiem ciotce, że to dla ciebie ode mnie i że to tylko twoje.

Zuzia nieśmiało ujęła lalkę i przyglądała się jej z zachwytem, jakiego Maja nie widziała nigdy i u nikogo. Po chwili odłożyła ją ostrożnie na papier, i kolejno delikatnie dotykała wszystkich przedmiotów, jak gdyby chciała się przekonać, czy to naprawdę jest rzeczywistość, bo może zdrzemnęła się, jak nieraz, z gorąca i wyśniła jej się jakaś śliczna jasna pani, która przyniosła najpiękniejsze na świecie podarki...

Ale nie. To nie był sen. Bo przecież czuła, jak „pani“ przykładała do niej sukienkę, jak zawiązywała na głowie kwiecistą chusteczkę, jak rozkładała przed nią białe koszulki z koroneczką. Chyba sama doktorówna takich nie ma...

Zuzia była tak olśniona swym szczęściem, że nie widziała jak gęsi odchodzą coraz dalej i dalej... Wpatrzona była bez przerwy w swoje cudowności i ruszyć się z miejsca nie mogła. Raptem drgnęła przerażona, a usteczka jej stały się zupełnie sine: rozległ się oto z daleka przeraźliwy krzyk gęsi. Skoczyła. Obejrzała się — i zmartwiała. Stadko odeszło daleko i oto w tej chwili właśnie grasował w nim jakiś obcy pies. Widać było wyraźnie jak chwycił jedną za szyję i wlókł, wlókł po zielonej trawie.

— O Jezu... — jęknęła dziewczynka z najwyższą rozpaczą w głosie i puściła się kłusa w stronę nieszczęścia.

Maja pobiegła za nią. Wkrótce dopadły przestraszonego i rozproszonego w popłochu stada. Złapanej przez psa gęsi nie udało się uratować — niestety, ale pozostałe zagoniły w stadko i przypędziły blisko wierzby.

Nieszczęśliwa Zuzia zalała się łzami. Aż nadto dobrze wiedziała co ją czeka w domu za tak straszny, karygodny niedozór nad powierzonymi jej opiece gęsiami. Już teraz czuła te razy, jakie spadną na jej biedny chudy grzbiet. W okropnym strachu tej potwornej wizji, przytuliła się do Maji kurczowo, jak gdyby już zaraz spaść miały na nią silne uderzenia ciotczynej ręki lub pogrzebacza...

Maja wyczuła i zrozumiała, co dzieje się w biednym sercu sieroty. Wzięła ją na kolana, ocierać zaczęła swoją chusteczką jej oczy, z których łzy płynęły bez przerwy, przytulała do siebie drżące wątłe ciałko.

— Nie płacz, Zuziu, nie płacz i nie bój się. Zobaczysz, że nic nie dostaniesz za tę gęś. Nikt cię nie wybije. Pójdę z tobą przecież do domu, ciotce zapłacę za gęś choćby dwa razy tyle ile jest warta. Ciotka jeszcze rada będzie — zobaczysz... Tylko nie płacz, bo zaraz sobie pójdę...

Zuzia przycichła. Gdyby „pani“ teraz zostawiła ją samą — nie wróciłaby chyba ze strachu do domu, ale poszła w świat — na żebry... Uciekłaby.

(d. c. n.)

Pokusa



małego Jasia.

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Jak wiadomo, na Gocławiu i Bielanach wybudowane zostaną lotniska. Roboty prowadzone w roku bieżącym w Gocławiu, obejmują plantowanie terenu i budowę urządzeń odwadniających. Na obszar bowiem przyszłego lotniska spływają wody z przestrzeni około 80 km kw., zbierając się przy wale gocławskim, chroniącym od zalewu Saską Kępę. W związku z tym wynikła konieczność budowy kanału retencyjnego, z którego wodę przepompowywać będzie do Wisły stacja w miejscowości Las Koszt dotychczasowych robót ziemnych i odwadniających przy budowie największego w Polsce lotniska komunikacyjnego, wyniósł 3 miliony złotych Jeśli chodzi o stronę architektoniczną zabudowy lotniska to obecne projekty przewidują budowę dworca lotniczego, hangarów i warsztatów od strony ul. Ostrobramskiej, a od strony szosy nadwiślańskiej — trybun dla popisów i pokazów lotniczych.

Na terenie zaś przyszłego lotniska sportowego na Bielanach prowadzone są obecnie roboty plantacyjne i układanie drenów. Roboty, prowadzone w szybkim tempie przez LOPP, przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, umożliwią już w przyszłym roku wykorzystanie lotniska. Tak więc przeniesienie lotniska z Mokotowa na Bielany nastąpi dopiero po zupełnym ukończeniu robót terenowych i budowlanych na lotnisku bielańskim.

* * *

Oddział ruchu kołowego wysłał do szoferów taksówek przypomnienie w sprawie przestrzegania obowiązującej taryfy przy przewozie dzieci. W myśl wydanej przez Zarząd Miejski klauzuli przewóz dorożkami samochodowymi dzieci do lat dziesięciu przy liczbie pasażerów, przekraczającej normę, odbywać się ma bezpłatnie. — Przejazd zaś dwojga dzieci do lat dziesięciu ma być liczony za przejazd jednego pasażera.

* * *

W Warszawie w bieżącym miesiącu odbędzie się piąty zjazd ogrodników miejskich staraniem Tow. Plantacyj Miast Rzeczypospolitej. W zjeździe wezmą udział ogrodnicy miejscy i z samorządów terytorialnych oraz przedstawiciele Zarządów Miejskich i samorządów powiatowych, których kompetencyj podlegają sprawy zieleni.

Oprócz referatów program zjazdu przewiduje liczne wycieczki, które zapoznają uczestników z dawnymi i nowymi ogrodami stolicy, z zabytkowymi parkami Nieborowa i Arkadii. Zarząd Miejski przyznał uczestnikom zjazdu zniżki tramwajowe i kilka autobusów.

* * *

Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego zatwierdził w miesiącu sierpniu 194 różnych projektów budowlanych instytucyj społecznych, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, sklepów, garaży i t. p. W ogólnej liczbie projektów na pierwsze miejsce wysuwają się projekty domów mieszkalnych. Ponadto Wydział Nadzoru Budowlanego zatwierdził projekty budowy pawilonu węglowego Chemicznego Instytutu Badawczego na Żoliborzu.

KRATECZKI.

Dwudziesty pierwszy raz.

Wróg wolności.

Zapewne wszyscy państwo wiecie, co to jest hydropatia. Leczenie wodą. Stosowane głównie przez Ubezpieczalnie, ponieważ woda jest tania. Dlatego właśnie zaleca się leczenie hydropatią. Hydro — woda, patia — apatia chorego. Niebezpieczeństwo polega na tym, że jednak i natura zaczyna dolegliwości rodu ludzkiego leczyć hydropatią. Ponieważ sytuacja międzynarodowa jest, nie można narzekać, bardzo gorąca, niebo łzawi się i pada deszcz. Taka hydropatyczna pogoda.

Trzeba przyznać, że hydropatia rozszerza się coraz bardziej. Coraz więcej spotykam ludzi, posiadających hydropatyczny umysł. Strasznie w nim dużo wody. Nie jest wykluczone, że umysł ludzki hydropacieje od nadmiaru wypijanej wody. Gdy człowiek pije wódkę, wówczas następuje spirypatia.

System leczenia hydropatią jest w gruncie rzeczy znacznie bardziej rozpowszechniony, niż się to chorym wydaje. Gdy lekarz nie wie, co choremu zapisać, względnie, gdy żadne lekarstwo nie jest mu potrzebne, a gdy bierze się za wizytę, trzeba jednak receptę dać, pisze: aqua distilata 100,0 — do tego dopisze jeszcze trochę syropu, mięty i salicylu i choremu wydaje się, że jest uratowany, gdy zażyje trzy razy dziennie łyżkę stołową owej mikstury.

Lekarze Ubezpieczalni zresztą prócz wody obawiają się co innego zapisać, gdyż władze mogą się gniewać, że „wyrzucają" pieniądze na drogie lekarstwa. Może mają rację. Jeżeli organizm chorego jest silny, sam zwalczy chorobę. Jeśli jest słaby, Ubezpieczalni taniej kalkuluje się zasiłek pośmiertny, niż długie leczenie ubezpieczonego.

Zawsze zastanawiałem się nad istotą choroby ludzkiej. Co to jest choroba? I dlaczego ludzie uważają jedne choroby za „ciężkie" a inne za „lekkie". Rak, owszem, przyznaję, ciężka choroba. Ale dlatego każą nam lekceważyć katar, który przysparza wiele kłopotów. Niby „niepoważna choroba, a jakie może wywołać komplikacje! Człowiekowi z katarem „nie wypada" położyć się do łóżka, bo nie tylko żona i szefowie, ale i koledzy-dranie będą uważali, że gość „pieści się", że „wymiguje się", że tylko udaje chorego i t.p. A tym czasem samopoczucie człowieka zakatarzonego jest tragiczne. Człowiek z katarem, który łazi po biurze i po mieście musi wystawiać na publiczny widok obrzmiały nos i czerwone oczy, musi męczyć się, gdy wszystkie trzy chusteczki są już zupełnie przemoczone, musi kichać ostrożnie i delikatnie, by nie narazić się na jakąś przykrą uwagę, taki człowiek, gdy jeszcze katar przytrafi mu się w okresie zakochania i musi i chce spotkać się z ukochaną — uważa więc taki człowiek katar za jedną z najcięższych chorób.

Nie ulega zresztą wątpliwości, że katar jest chorobą niesłychanie przykrą. Wyobraźmy sobie, że gość z ciężkim katarem musi być wieczorem obecny na posiedzeniu i wygłosić tam zapowiedziane przemówienie. Że musi wziąć udział w dużym, oficjalnym przyjęciu. Że ma konferencję z poważnym dostojnikiem, na którym mu bardzo zależy, a ów dostojnik należy właśnie do ludzi niezmiernie dbałych o swe zdrowie, obawiających się jak ognia zarażenia katarem, który jest „początkiem wszystkich ciękich chorób". Owa osobistość, przerażona katarem, zrywa szybko rokowania, odmawia udzielenia kredytu czy poparcia i przez głupi katar diabli biorą gruby interes.

Jak widać, katar jest chorobą ciężką. Cięższą od chorób t. zw. „poważnych", przy których gość kładzie się do łóżka i bez wyrzutów sumienia zawiadamia kogo należy, załączając ewentualne świadectwo lekarskie, że z powodu choroby nie może i t. d.

KAZIO.

Historia poniższa nie ma nic wspólnego z katarem. Prędzej z chorobą. Bowiem chorobą społeczną jest Kazimierz Wojtala. Mimo młodego wieku Kazio posiada za sobą bujną przeszłość, wyrażającą się okrągłą liczbą dwudziestu wyroków sądowych za liczne sprawki. Wypuszczony niedawno z więzienia, Kazio z radości zalał się a następnie pobił dotkliwie przygodnego kompana Tomasza Rylskiego.

Dwudziesty i pierwszy wyrok na Kazimierza Wojtalę głosi: sześć miesięcy więzienia.

Jerzy Krzecki.

Dramat małżeński kelnera

Śmiertelny strzał w pralni.

Z Cieszyna donoszą:

Po południu rozległy się strzały na ul. Bielskiej w Cieszynie. Okazało się, że niejaki Rudolf Józof, z zawodu kelner, a ostatnio sprzedawca garnków na targach w powiecie cieszyńskim, spotkał żonę, Zuzannę, z którą od dłuższego czasu żył w separacji. Ujrzawszy ją, zaczął do niej strzelać z rewolweru i zranił ją w lewe podudzie.

Gdy kobieta upadła na ziemię, przechodnie chcieli ująć sprawcę, lecz ten zbiegł do pobliskiego domu, gdzie mieszkał, a stamtąd do pralni, gdzie celnym strzałem z rewolweru w głowę pozbawił się życia.

Pogotowie ratunkowe odwiozło ranną do szpitala, zwłoki zaś samobójcy do kostnicy szpitala w Cieszynie.

Bezrobotny muzyk po wyroku sądowym

uległ atakowi szału

Z Bydgoszczy donoszą:

Przykra scena miała miejsce na sali rozpraw Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. — Na wokandzie znalazła się sprawa karna przeciwko 30-letniemu bezrobotnemu muzykowi Franciszkowi Radtkemu z Bydgoszczy o dokonanie kradzieży. Oskarżony kilkakrotnie już był karany za drobne przestępstwa, a ostatnio zasądzony został przed Sądem Grodzkim za kradzież bielizny na szkodę swej sublokatorki Józefy Kuji na dwa lata bezwzględnego więzienia. Od tego wyroku odwołał się do Sądu Okręgowego jako wyższej instancji odwoławczej, przy czym w apelacji wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony.

Po odczytaniu sentencji wyroku przez sędziego okręgowego Kuleszę, w chwili, gdy policjant zamierzał nałożyć oskarżonemu kajdanki, zasądzony muzyk dostał ataku furii i z okrzykiem: „Jestem niewinny!" wyskoczył z ławy oskarżonych i pobiegł w kierunku okna, ażeby w zamiarze samobójczym wyskoczyć na ulicę. Od tego zamiaru w porę wstrzymali go dwaj posterunkowi i woźny, którzy stoczyli z zasądzonym denerwującą walkę. Gdy skok przez okno na ulicę się nie udał, muzyk wydobył z kieszeni kawałek szkła i zamierzał poprzecinać sobie żyły. Ale i to mu się nie udało, bo zadrasnął sobie tylko skórę. Podczas dalszego szamotania się z policjantem zerwał im guziki i naramienniki, aż w końcu dostał spazmów i z pianą na ustach legł na podłodze. Dopiero po pewnym czasie udało się więźnia wyprowadzić z sali sądowej do celi więziennej. Jeszcze w drodze do więzienia zapewniał o swej niewinności, wykrzykując głośno na korytarzu sądowym.

RADIO-KĄCIK.

ŚRODA, 14 WRZEŚNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Zespół salonowy Stefana Rachonia
16.45 Okręty podwodne w wojnie na morzu — odczyt
17.00 Muzyka taneczna
W przerwie: Program na jutro
18.00 Ogród w Łańcucie — pogadanka (ze Lwowa)
18.10 Recital skrzypcowy — z Torunia
18.45 „W dniu imienin Madame Plachcina" — fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego (dokończenie) — z Krakowa
19.00 Pieśni polskie w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej
19.30 Pogadanka aktualna
19.30 Koncert rozrywkowy
W przerwie: fragment z komedii Goldoniego pt. „Łgarz" — Poznania
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Audycja dla wsi
21.10 Koncert chopinowski
21.45 Wiadomości sportowe
21.55—22.00 Przerwa
22.00 Koncert popularny — transmisja z Berlina
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.20 Muzyka obiadowa — płyty
15.15 Audycja dla dzieci
17.00 Podwieczorek przy głośniku — płyty
17.50 O wszystkim po troszku
17.55 Odczytanie programu
21.55 Wiadomości sportowe lokalne
21.00 Ze świata pracy: „Skarbnik" — felieton
22.00 Koncert popularny (transmisja z Berlina)
22.55—23.00 Przegląd prasy — z Warszawy

CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Muzyka z płyt
6.45 Gimnastyka
7.00 Dziennik poranny
7.15 Koncert poranny w wykonaniu toruńskiej orkiestry salonowej — z Torunia
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa (programy lokalne
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.15 Przerwa (programy lokalne)
15.15 „Po drogach i ścieżkach" — pogadanka dla dzieci starszych
15.30 Skrzynka ogólna
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Muzyka z płyt
16.15 Audycja dla liceów: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej" — odczyt (z Poznania)
16.35 Muzyka z płyt
16.45 Praca kobiet w samorządzie — pogadanka
17.00 Muzyka taneczna
W przerwie: Program na jutro
18.00 Przegląd wydawnictw
18.10 Polskie pieśni w wykonaniu nauczycielskiego chóru męskiego Instytutu Pedagogicznego w Katowicach
18.30 Słuchowisko pt. „Dobrali się w korcu maku" (farsa) — z Katowic
19.10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca
19.30 Pogadanka aktualna
19.40 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i solistów
W przerwie: „Lekcja tańca" — skecz
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Audycja dla wsi
21.10 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
21.50 Wiadomości sportowe
22.00 Polska muzyka kameralna
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz

6.20 Muzyka z płyt — z Warszawy
11.25 Muzyka fińska — płyty
13.45 Pół godziny pieśni — płyty
14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe
14.20 Muzyka obiadowa — płyty
15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich:
17.00 Pogadanka aktualna
17.10 Koncert muzyki polskiej — z Krakowa
17.50 Jak spędzić święto?
17.55 Odczytanie programu
21.00 Nowości techniczne — pogadanka
22.00 Wiadomości sportowe lokalne
22.05—23.00 Koncert życzeń

Rozprawa sądowa w mieszkaniu

sparaliżowanego krawca.

Z Czeladzi donoszą:

Sąd Okręgowy w Sosnowcu urzędował wczoraj na sesji wyjazdowej w Czeladzi. Wyjazd Sądu Okręgowego — pierwszy od niepamiętnych czasów do tej miejscowości — spowodowany był obłożną chorobą oskarżonego Antoniego Kubery, zamieszkałego w Czeladzi przy ul. Staszica 13, którego sprawę Sąd zdecydował rozpatrzyć w jego domu, gdyż K. jest sparaliżowany i nie może opuszczać mieszkania.

Sesja sądowa w mieszkaniu oskarżonego wywołała w Czeladzi wielką sensację.

Do Kubery przybył swego czasu poborca podatkowy, celem ściągnięcia w drodze przymusowej zaległych skarbowi należności. Gdy urzędnik przystąpił do zajęcia mebli, Kubera schwycił za linię krawiecką, złamał ją na plecach poborcy i usiłował przebić go nożyczkami.

Groźną awanturę, która poruszyła mieszkańców całej ulicy, zlikwidowała policja, pociągając do odpowiedzialności Kuberę oraz jego żonę Martę i sąsiadkę Marię Malejową, które asystowały Kuberze w napaści na wykonywującego swe obowiązki urzędnika.

Po przewodzie sądowym, przeprowadzonym w tak osobliwych okolicznościach, Sąd skazał Kuberów na sześć miesięcy więzienia, a ich sąsiadkę na miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania kary.

T. HUILLAUME.

WŁAMANIE.

Przedstawiciel opon samochodowych Oliver Fabry, wrócił nad ranem zmęczony z podróży i zaklął szpetnie: klucz u drzwi wejściowych nie chciał się przekręcić w zamku.

— A niechże Walerię piorun trzaśnie! Sto razy mówiłem ciemiędze, żeby nie podnosiła zatrzasku, idąc spać. Zawsze może się zdarzyć, że przyjadę nocą, a nie chcę mi się przecież czekać, aż się wygramoli z łóżka, żeby otworzyć.

Dochodziła czwarta, zaczynało świtać. Niebo nad podmiejską willą szarzało coraz wyraźniej.

Oliver, chcąc nie chcąc, musiał zadzwonić. W duchu przyznawał, że ponosi słuszne konsekwencje własnego niedbalstwa: mówił, wyjeżdżając, iż wróci dopiero za tydzień, a gdy złożyło się inaczej nie chciało mu się zadepeszować. Miał zawsze specjalną satysfakcję w zjawianiu się w domu nieoczekiwanie. Bawiło go zaskoczenie zarówno żony, jak i starej służącej, kiedy wszedłszy bezszelestnie na palcach, wyrastał nagle, jak spod ziemi, na progu kuchni czy saloniku.

Toteż zły, że tchórzliwe kobiety, barykadując się na noc, popsuły mu przyjemność, zaczął z wściekłością kopać w drzwi, nie odejmując palca od dzwonka.

Pomimo, rozlegającego się z podwójną siłą wśród ciszy nocnej piekielnego hałasu, nikt nie otwierał. Po dłuższej dopiero chwili, czekający z pianą na ustach Oliver dosłyszał oszalałe bieganie tam i z powrotem i głos kobiecy, rozpaczliwie wzywający na pomoc.

Zawahał się na mgnienie oka. Zrobił nawet ruch do ucieczki, bo, nie mając przy sobie broni bał się stać na drodze wypadającemu z jego domu złoczyńcy. Ale poczucie obowiązku wzięło górę, i pozostał na miejscu. Oglądał się tylko rozpaczliwie na wszystkie strony, czy nie ukaże się skąd jaki zapóźniony przechodzień. Lecz było pusto i głucho o tej porze.

Pełne trwogi wołanie o ratunek, w którym wyraźnie teraz rozpoznał głos żony, stając się coraz głośniejsze, przybliżyło się do wejścia. Wyobraził sobie słaniającą się bliską obłędu Eufrozynę. Wiedział, jak kurczowo trzymając się poręczy, schodzi ledwie żywa ze schodów, idąc mu otworzyć Jakoż w tymże momencie drzwi się uchyliły.

W progu ukazała się blada i z rozwianym włosem pani domu.

— Włamywacz... tam.. na górze... uciekł... — bełkotała bez związku.

— Którędy? — ryknął mąż, czując na pływ odwagi.

— Przez okno. Wyskoczył, słysząc twoje dobijanie się.

— Co zabrał?..

— Nic prawie. Spłoszyłeś go na szczęście.

Oliver odsunął żonę i mężnie wbiegł na górę.

Wpadł do sypialni, potem do swego gabinetu. W obydwóch pokojach panował okropny nieład. Szafy były otwarte, szuflady powysuwane, i cała ich zawartość wyrzucona na podłogę. Olivier wychylił się przez okno.

— Dziwnie lekko wyskoczył — mruknął.

Przecięła mu czoło płonowa bruzda, a wykrzywienie ust wyrażało głębokie niedowierzanie. Doznawał wrażenia komedii i inscenizacji. Nie mógł odżałować, iż nie przeszukał parteru i nie zatrzasnął za sobą drzwi.

— Bo, jeżeli ktoś uciekł to jasne, że tylko tamtędy — rozważał poniewczasie.

— Gdzie jest Waleria? — zapytał ostro, zwracając się do stojącej za nim, jak trusia, żony.

Eufrozyna zmieszała się jeszcze bardziej.

— Pozwoliłam jej wczoraj.. przenocować.. u siostry — odparła ledwo dosłyszalnym szeptem.

— I w czasie jej nieobecności włamał się złodziej? — ironicznie zaśmiał się mąż — Przypuszczam, że wcale przystojnie i elegancko wyglądał. Czy nie?

— Nie wiem.. nie przyjrzałam mu się.. — bąkała Eufrozyna, czerwona, jak rak. — Bałam się... Groził mi przecież rewolwerem...

— Podejrzanie mi to wszystko wygląda! — zgrzytnął zębami Fabry.

— Nie rozumiesz pewno, że nic nie wyniósł, nie zdążył. Widzisz, że zaczął plądrować. Co właściwie masz na myśli?..

— Co mam na myśli? — powtórzył groźnie, podnosząc z ziemi szufladę i szukając w niej czegoś. Zupełnie to samo, co i ty. Stwierdziłem, że złodziej ukradł gotówkę.

— Ukradł?!.. — jęknęła Eufrozyna.

— Chowałem pod teczką kilkanaście tysięcy franków, które miałem wpłacić fabryce na piętnastego. Pieniędzy nie ma.

— Zobacz jeszcze raz!

— To zbyteczne. Jedno mi pozostało: czymprędzej zawiadomić policję. I mam nadzieję — dodał dobitnie, niemiłosiernie świdrując wzrokiem małżonkę — iż potrafisz wywiadowcy udzielić wyjaśnień, aby ułatwić pościg za tym łotrem.

* * *

Jerzyku, najmilszy! — westchnęła wstydliwie Eufrozyna, przybiegłszy zdyszana do ukochanego — trzeba mu oddać tę sumę...

Jerzy Dartix przyglądał się jej zdziwiony.

— Jaką sumę, dziecinko?

— Nie wiem dokładnie, ile tam było. Podobno kilkanaście tysięcy... Musiałeś je zabrać niechcący, udając tak znakomicie napad włamywacza, aby mnie ochronić wobec nieoczekiwanego powrotu Oliviera. Czy tak? Zrozum, najdroższy, męczarnie, które przeżywam. Mam do wyboru: albo wydać cię policji, albo stać się twoją wspólniczką i z tobą razem znaleźć się w więzieniu... Jerzyku, zwróć te pieniądze!.. Zrób to dla mnie! Zaklinam cię!

Przyjaciel czule pogłaskał wstrząsaną łkaniem złotą czuprynkę.

— Uspokój się, maleńka. Dobrze. Zgadzam się. Lecz rozumiesz, iż muszę to załatwić dyskretnie, tak żeby ciebie nie skompromitować.

— Dziękuję ci, Jerzyku.

Eufrozyna podniosła na najdroższego zalane łzami błękitne oczy.

— Czy będziesz mnie jeszcze kochał? — zapytała.

Dartix porwał ją w ramiona.

— Głuptasku niemądry!.. Chodź pocałuj mnie, pocałuj tak, jak gdybym nie popełnił kradzieży. Przekonasz się niebawem, że napróżno się zatrwożyłaś. Zobaczysz.

* * *

Małżonkowie Fabry, nieotrzaskani z procedurą sądową, gdyż nigdy z nią dotąd nie mieli do czynienia, składali zeznania o dokonanym u nich włamaniu z miną raczej winowajców, niż oskarżycieli.

Sędzia zwrócił się do Oliviera.

— Czy pan gotów zeznać pod przysięgą, iż złoczyńca zrabował grubszą gotówkę. Proszę o dokładną cyfrę i wykaz firm, które wpłaciły pieniądze.

Po dłuższym namyśle poszkodowany chrząknął raz i drugi.

— Muszę wyznać — odezwał się wreszcie zdławionym głosem — że uprzednie moje słowa nie były zgodne z prawdą. Chciałem symulować okradzenie, aby zmusić żonę do wyjawienia pewnego nazwiska. Teraz widzę, iż niesłusznie ją podejrzewałem.

— Wciągam zeznanie pańskie do protokółu — urzędowo oznajmił sędzia, zagryzając usta, aby nie parsknąć śmiechem.

Tł. Kw.

SPORT.

Petereku szczytu powodzenia
PRZED MECZEM Z NIEMCAMI.

Wiadomość o wyznaczeniu Peterka na stanowisko kierownika napadu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami wywołał w śląskich sferach sportowych duże zadowolenie. Na Śląsku istnieje zgodna opinia, że Peterek. będący dziś w szczytowej formie, jest bez wątpienia najlepszym środkowym napastnikiem w Polsce. Nad drugim kandydatem do reprezentacji Szerfkem góruje szybkością, energią, a przede wszystkim idealnym zgraniem ze współpartnerami. Od udziału Peterka w reprezentacji przeciwko Niemcom ta sama opinia Śląska uzależnia wynik meczu w sensie możliwości sukcesu polskiej drużyny.

Rozpoczęto czwórmecz koszykówki
o nagrodę K.P. Zjednoczone

Wczoraj rozpoczął się turniej koszykówki o nagrodę jubileuszową KP Zjednoczone przy udziale czterech drużyn. W pierwszym meczu zespół KPZjednoczone odniósł zwycięstwo nad Harcerskim Klubem Sportowym w stosunku 38:25. Harcerze wystąpili w bardzo słabym składzie bez Wciślickiego, Wolfa, Baka i Michalaka.

Gra stała na niskim poziomie, ale była żywa. Drugi mecz, pomiędzy drużynami ŁKS — UT trwał tylko 20 minut (jedna połowa), gdyż wskutek zapadnięcia zmroku nie można było dłużej gry prowadzić. W okresie 20 minut ŁKS uzyskał prowadzenie w stosunku 14:5, przeważając technicznie i strzałowo.

Dokończenie meczu ŁKS — UT i zakończenie turnieju odbędzie się wczwartek dnia 15 bm. o godzinie 16-ej na boisku KP Zjednoczone przy ulicy Przędzalnianej 68.

Zwiedźmy wystawę prac
sekcyj klubowych K. P. „Zjednoczone"

Bardzo ciekawą wystawę prac sekcyj klubowych zorganizował KP Zjednoczone z okazji swego jubileuszu. Wystawa mieści się w lokalu klubu przy ulicy Przędzalnianej i wypełnia całkowicie dużą salę reprezentacyjną.

Należy podkreślić na wstępie, że Klub prowadzi bardzo wszechstronną działalność społeczną, a jego sekcje sportowe w zestawieniu z sekcjami czysto-społecznymi stanowią tylko skromny odcinek pracy klubowej.

Szczególnie ciekawie przedstawia się stoisko sekcji pań, prowadzącej we własnym zakresie przedszkole dla dzieci oraz kursy wszelkiego rodzaju robót ręcznych. Eksponaty wskazują na wysoki poziom prac, fotografie z przedszkola świadczą o dużym i owocnym wysiłku pań, pracujących bezinteresownie dla społeczeństwa, na odcinku najpiękniejszym dla kobiety.

Koło Rezerwistów (nosi ono nr XI) ma bardzo bogate stoisko na wystawie, ilustrujące społeczną działalność Koła w dziedzinie organizowania kolonii letnich dla młodzieży w wieku szkolnym oraz dla starszych członków rodzin. Nie ulega wątpliwości, że koło XI to jedno z najbardziej żywotnych na terenie okręgu Zw. Rez.

Stoiska PCK i LOPP imponują tysiącznymi liczbami statystycznymi. Te koła na terenie KP Zjednoczone są najliczniejsze. dają najwięcej składek członkowskich i wykazują się oczywiście największymi rezultatami pracy. Ich stoiska są bardzo ciekawe.

Duży fragment wystawy stanowią sekcje.: oświatowa, czytelni i chóru, legitymujące się wielkim dorobkiem znanym zresztą szerzej społeczeństwu łódzkiemu.

Stosunkowo skromną, ale bardzo bogatą i ładnie skonstruowaną część wystawy stanowią stoiska sekcyj sportowych. Najbogatszy dorobkiem może pochwalić się sekcja lekkoatletyczna, mająca szereg pięknych pucharów i nagród przechodnich zdobytych na własność lub będących w posiadaniu klubu. Miejsce honorowe pośród tych nagród zajmują zdobyte przez znanego biegacza Zdzisława Starostę odznaki, żetony i puchary.

Szereg zdjęć, dyplomów i albumów ilustruje działalność sekcyj piłki ręcznej pań, panów, hokeja na lodzie, i piłki nożnej.

Wystawę powinien zwiedzić każdy łódzki sportowiec, aby mieć wzór, jak się kompletuje dokumenty i pamiątki, które za pewien okres czasu są najpiękniejszym sprawdzianem dorobku. Winni ją zwiedzić również członkowie stowarzyszeń społecznych, zwłaszcza interesujący się pracami PCK, LOPP, ZR, i akcją letnich kolonii dla dzieci.

Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Wystawa jest czynna codziennie od godziny 17-ej.

Sensacyjne porażki
w tenisowych mistrzostwach Ameryki.

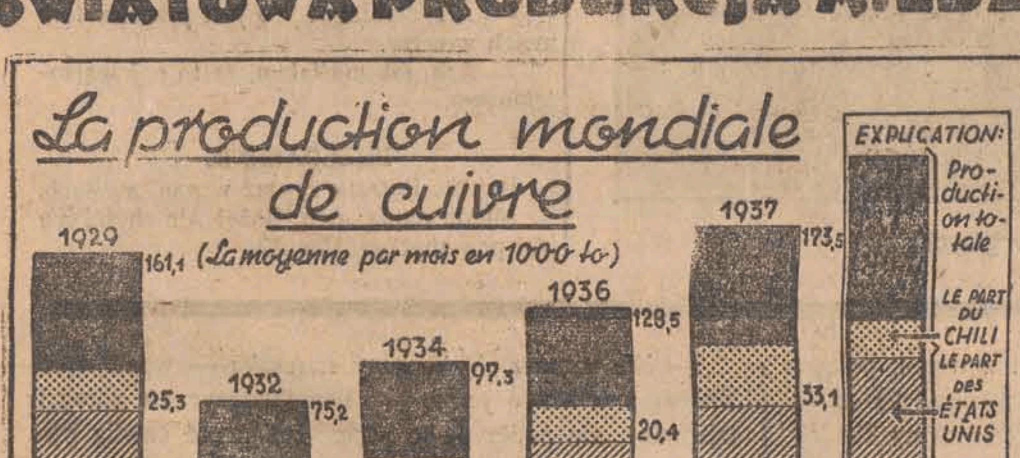
W mistrzostwach tenisowych Ameryki w Forest Hills zanotowano dwie sensacje. Najlepszy obecnie obok Budge'a tenisista amerykański Bobby Riggs przegrał niespodziewanie ze swoim rodakiem Gilem Huntem w 5-setowej grze 6.2, 0:6, 9:7, 0:6, 6:4.

Drugą sensacją była porażka Helen Jacobs która przegrała niespodziewanie łatwo z Angielką Lumb 5:7, 2:6.

ODWOŁANA WYCIECZKA.

Śląski okręgowy związek piłki nożnej odwołał projektowaną wycieczkę do Kamienicy na mecz Polska — Niemcy. Przyczyną odwołania wycieczki jest brak biletów, które zostały wykupione już przed dwoma tygodniami.

ŚWIATOWA PRODUKCJA MIEDZI



Produkcja światowa miedzi wzrosła nadzwyczajnie w ostatnich 2 latach w związku ze zbrojeniami. Cyfry podane w tysiącach ton. (Kreski oznaczają produkcję Stanów Zjednoczonych; kropki — produkcję Chili; czarna powierzchnia produkcję reszty świata).

Koguty dla małorolnych
Akcja Wielkopolskiej Izby Rolniczej

Z Poznania donoszą:

Wielkopolska Izba Rolnicza w porozumieniu z wydziałami powiatowymi przydzielać będzie małorolnym, posiadającym do 50 ha ziemi, koguty rozplodowe po nieśnych przodkach, po cenie ulgowej.

Wydawać się będzie koguty rasy Leghorn oraz Karmazyny (Rhode Island Red) o nieśności matki powyżej 200 jaj u Leghornów, powyżej 160 jaj u Karmazynów i wadze jaj nie niższej 53 g. W powiatach Gniezno, Kalisz, Konin, Ostrów i Września wydaje się koguty Suseksy, jako rasę dostosowaną do potrzeb eksportu mięsnego.

Przy dostarczaniu kogutów subwencjonowanych zwraca się przede wszystkim uwagę na wydajność przodków koguta, szczegóły zaś w cechach upierzenia koguta odgrywają rolę zupełnie poboczną, gdyż chodzi o podwyższenie nośności oraz wagi jaja i podrasowanie materiału miejscowego w kierunku użytkowym, a nie o ujednolicenie potomstwa. Wydawane będą wyłącznie koguty z rodowodami, pochodzące z hodowli uznanych, o najwyższym poziomie hodowlanym.

Cena koguta o pochodzeniu i wydajności wiadomych do 3-ch pokoleń wstecz wynosi 15 zł z których Wydział Powiatowy ponosi 5 zł, Wielkopolska Izba Rolnicza 5 zł, a nabywca 5 zł plus koszty opakowania i przesyłki

Powszechny obowiązek sportowy
nakazany został w Turcji.

W Turcji ukazała się obecnie specjalna ustawa sportowa, która wprowadza powszechny obowiązek sportowy. Uprawiania sportu w szkołach średnich, w uczelniach wyższych, w wojsku, w szkołach zawodowych będzie przymusowe. Całe życie sportowe kraju zostanie ześrodkowane w rękach generalnego dyrektora, mianowanego przez premiera. Generalny dyrektor sportu podlegać będzie bezpośrednio radzie ministrów. Do kompetencji dyrekcji generalnej sportu należeć będzie: utrzymywanie stosunków z zagranicą, powołanie do życia federacji różnych gałęzi sportu, układanie budżetu sportowego, ustalanie programu prac związków sportowych, wydawanie zezwoleń na otwarcie prywatnych sal gimnastycznych i t.d.

Przy dyrektorze generalnym utworzona będzie komisja sportowa, w skład której wejdą delegaci ministerstwa obrony narodowej, oświaty, hygieny, pracy i spraw wewnętrznych, poza tym 5-ciu członków komisji mianuje premier.

W celu przygotowania sił instruktorskich utworzona zostanie wyższa szkoła wychowania fizycznego.

Sport w kilku słowach.

— W dniu 25 bm. odbędzie się w Kaliszu międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Łódź — Kalisz.

— Pierwsze międzymiastowe zawody bokserskie łódzkich bokserów odbędą się na początku roku 1939. Pod adresem ŁOZB wpłynęły ostatnio propozycje Śląska i Pomorza. Mecz ze Śląskiem o puchar przechodni prezydenta m. Łodzi odbędzie się na Śląsku 14 stycznia, zaś mecz z Pomorzem odbędzie się w dniu 2 lutego.

— W ramach imprez jubileuszowych KP Zjednoczone rozgrywany jest obecnie na boisku przy ul. Przędzalnianej 68 czwórmecz koszykówki męskiej o nagrodę ufundowaną przez jubilata. W czwórmeczu biorą udział drużyny: ŁKS, HKS, UT i KPZjednoczone. Czwórmecz zakończony zostanie jutro w czwartek (od godziny 17-ej). W sobotę o godz. 15-ej zostanie rozegrany mecz szczypiorniaka żeńskiego Wima — Zjednoczone oraz mecz szczypiorniaka męskiego Zjednoczone — HKS. W niedzielę, jak już podawaliśmy, na nowym boisku przy rogu ul. Emilii i Kilińskiego odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. piłkarski mecz towarzyski między KP Zjednoczone a ligową Warszawianką, który zostanie poprzedzony przedmeczem juniorów Zjednoczone — Wima. Zawody lekkoatletyczne przy udziale czołowych zawodników okręgu odbędą się na nowym stadionie klubu i rozpoczną się o godzinie 15-ej.

— Mecz bokserski Zjednoczone — IKP o mistrzostwo drużynowe okręgu, ze względu na trudności techniczne, odbędzie się prawdopodobnie dopiero w poniedziałek, 19 bm. Kierownictwo sekcji bokserskiej KPZjednoczone zwróciło się już w tej sprawie do IKP.

— Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje w dniach 18, 22 i 25 bm. międzynarodowe zawody kolarskie przy udziale czołowych kolarzy polskich oraz czterech kolarzy duńskich mistrza Danii Nilsena, mistrza Kopenhagi Gerna, oraz Ericsena i Andersena. Zawody odbędą się na torze w Helenowie o godz. 15-ej.

— Najbliższe mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A odbędą się w przyszłą niedzielę, 25 września. Kalendarzyk przewiduje na ten dzień: boisko WKS o godz. 11-ej: WKS — KPZjednoczone; boisko Wimy godz. 11-tea: Wima — ŁTSG; boisko Sokoła w Pabianicach o godz. 11-ej: Sokół (Pabianice) — PTC i o godzinie 15.30: Burza — Sokół (Zgierz).

— Klasa B rozpoczyna mistrzostwa 2 października. Dnia tego odbędą się mecze: Hakoah — ŁKSIb, Widzew — Boruta, TUR — B. Kochba i Sokół (Łódź) — Sokół (Aleksandrów).

— ŁKS rozegra swój najbliższy mecz ligowy w dniu 2 października z lwowską Pogonią w Łodzi. Poza tym do ukończenia rozgrywek pozostały jeszcze ŁKS-owi zawody w dniu 9 października z Ruchem w Wielkich Hajdukach, 16 października z Warszawianką w Łodzi i 30 października z Wisłą w Krakowie.

— Union Touring swój najbliższy mecz o wejście do Ligi rozegra w dniu 2 października ze Śląskiem w Świętochłowicach, następnie w dniu 9 października UT grać będzie z Garbarnią w Łodzi i dnia 16 października z PKS-em w Łucku.

ZAPAŚNICY POLSCY W TRENINGOWYM OBOZIE.
pokonali reprezentację Gdańska.

Drużyna polskich zapaśników, przebywająca na obozie w Wieżycy (Szwajcaria Kaszubska) rozegrała mecz z reprezentacją Gdańska, odnosząc zwycięstwo w stosunku 6:1.

Dni dobrego serca.
Nie zapominajmy o ociemniałych

Dni 17, 18 i 19 września będą — jak corocznie — w całej Polsce dniami dobrego serca. Do ofiarności społeczeństwa zwracać się będzie o pomoc Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które opiekuje się przeszło 600 niewidomymi z różnych stron Polski, kształcąc dzieci w przedszkolach, szkołach powszechnych, zawodowych i gimnazjach, a dorosłym dając pracę w warsztatach. Poza zakładami w Laskach Towarzystwo opiekuje się nimi przez Patronaty w Warszawie, Laskach, Chorzowie, Poznaniu, Krakowie i Wilnie.

Bez tej pomocy niewidomi byliby ciężarem dla społeczeństwa; dzięki niej — stają się wartościowymi obywatelami. Aby nieść tę pomoc ociemniałym, potrzeba znacznych środków materialnych.

W dniach 17, 18 i 19 września każdy dopomoże niewidomym, składając choćby najdrobniejszy datek kwestarzom lub na listę ofiar. Okna domów przyozdobią nalepki z rysunkiem niewidomej dziewczynki, czytającej... palcami.

WYCIECZKA NA TARGI WOLYŃSKIE
i do Janowej Doliny.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich organizuje w dniach 17—20 września rb. wycieczkę na Targi Wołyńskie w Równem i do Janowej Doliny pod hasłem „Kupiectwo i Rzemiosło Polskie na Wołyń".

Celem wycieczki jest zainteresowanie polskiego rzemiosła i kupiectwa terenem województwa wołyńskiego, który jest jednym z najciekawszych pod względem gospodarczym terenem Polski.

Wyjazd z Warszawy nastąpi 17 bm. o g. 23. Zwiedzanie Targów w dniu 18, Janowej Doliny 19. Powrót do Warszawy 20 bm.

Udział w wycieczce wynosi zł 59,— od osoby i obejmuje bilet III klasy pociągiem pośpiesznym i z powrotem do Warszawy (ze zniżką), przejazd koleją III kl. do Janowej Doliny i z powrotem, hotel w Równem, lub kwatera prywatna, koszt karty uczestnictwa i informatora Targów oraz wspólny obiad w dniu 18 bm. oraz opiekę przewodnika w ciągu całej wycieczki.

Zapisy przyjmują i informacji udzielają: 1) Biuro T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich w Łodzi, ul. 11 Listopada 26; 2) Biuro Turystyczne „Orbis" w Łodzi, ul. Piotrkowska 65.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich uprzejmie prosi Zarządy Organizacji kupieckich i rzemieślniczych o zainteresowanie wycieczką swych członków i sympatyków.

Obsługę wycieczki objęło Polskie Biuro Podróży „Orbis". Ilość miejsc ograniczona. W programie wycieczki mogą zajść zmiany.

NOCNE DYŻURY APTEK.
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki:

M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i B. Łobody 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19. Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ka Rzgowska 147.

Telefony
Pogotowie Czerwonego Krzyża 1??-40 i 133-33.
Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Prywatne Lek. C[illegible] 11-9
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.
Tow. Przeciwżebracze 277-62.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY
Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.
Wystawa zbiorowa B. Krasnodębskiej - Gardowskiej, J. Simon - Piotkiewiczowej i Czesława Rzepińskiego w lokalu I. P. S.-u, Park Sienkiewicza.
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel 153-55
Wystawa grupy artystów - plastyków „Pryzmat" w lokalu I.P.S-u, Park Sienkiewicza.

Jutro na obiad:
Zupa kalafiorowa, pomidory faszerowane ryżem i pieczarkami. Kompot mieszany.

WINSZUJEMY
Jutro Marii
Wschód słońca 5.09
Zachód słońca 17.52
Długość dnia 12.4.
Ubyło dnia 3.35
Tydzień 38.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 13 września.

NOWY JORK: loco 7.88, wrzesień 7.73, październik 7.77, lisopad 7.78, grudzień 7.81, styczeń 7.76, luty 7.77, marzec 7.80, kwiecień 7.77, maj 7.76, czerwiec 7.75, lipiec 7.76

LIVERPOOL: loco 4.75, wrzesień 4.56, październik 4.75, listopad 4.60, grudzień 4.62, styczeń 4.64, luty 4.65, marzec 4.66, kwiecień 4.67, maj 4.68, czerwiec 4.68, lipiec 4.69, sierpień 4.69, wrzesień 4.68, październik 4.70

Egipska (Sakell.): loco 7.79

Upper: loco 6.06, wrzesień 5.97, październik 5.94, listopad 5.92, styczeń 5.90, marzec 5.91, maj 5.91, lipiec 5.93

BREMA: loco 9.75, październik 9.12, grudzień 9.38, styczeń 9.48, marzec 9.61, maj 9.69, lipiec 9.76

Waluty, dewizy i akcje

MNIEJSZE OBROTY PAPIERAMI PAŃSTWOWYMI.

Dział papierów państwowych był mniej ruchliwy, nastrój panował zmienny.

Z premiówek zanotowano 3-proc. Poż. Inwestycyjną 1 i 2 emisji po cenach o 75 groszy obniżonych.

W grupie innych papierów państwowych wyróżniła się 4-proc. Poż. Konsolidacyjna, która obiegała po kursie o 0.25 proc. podwyższonym.

4 i pół proc. Poż. Wewnętrzna oraz listy i obligacje banków państwowych odchyleń kursowych nie wykazały.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Rozmiary obrotów listami zastawnymi były stosunkowo nieznaczne, w oficjalnych transakcjach ukazały się cztery gatunki papierów.

W grupie stołecznej przeważał nastrój cokolwiek słabszy, 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie były tańsze o 0.12 proc., 5-proc. m. Warszawy 1933 o 0.37 proc., a 8-proc. Poż. Szkolna m. Warszawy 1925 r. utrzymała się bez zmiany.

Grupę prowincjonalną reprezentowały 5-proc. m. Łodzi 1933 r., które zakończyły zebranie na poziomie o 0.25 proc. podwyższonym.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 83.75, 2 emisji 84.75, Konsolidacyjna 1936 r. 66.75, Państw. 1937 r. 66.00.

7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego	83.25
8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em.	83.25
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2—3 em.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji	94.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji	81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em.	81.00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji	81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3N em.	81..00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em.	81.00

Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 53.85, Ziemskie w Warszawie 5 serii 64.63, m. Warszawy 1933 r. 73.75, m. Warszawy 74.75 — drobne, Szkolna m. Warszawy 79.50, m. Łodzi 1933 r. 66.63

AKCJE — NIEJEDNOLICIE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój spokojny, przy średnich rozmiarach obrotów. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się niejednolicie, nie wykazując większych odchyleń.

Bank Polski 124.75, Węgiel 35.75, Lilpop 83.50, Modrzejów 17.50, Starachowice 43.25, Żyrardów 60.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 14.9. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg, za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym przy dostawie bieżącej:

Pszenica czerwona szklista 23.00 — 23.50, jednolita 22.00 — 22.50, zbierana 21.50 — 22, żyto I st. 14.50 — 15.00, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 39.50 — 42.00, 50-proc. 36.50 — 39.00, mąka żytnia gat. I 50-proc. 26.25 — 27.00, 65-proc. 24.50 — 25.25, mąka razowa 95-proc. 19.00 — 20.00

POZNAŃ, 14. 9. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 19.00 — 19.50, żyto 13.25 — 13.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 35.75 — 36.75, 50-proc. 32.75 — 33.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 23.00 — 24.00, 65-proc. 21.50 — 22.50

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — „Król się bawi".
CORSO: — Zemsta Tarzana.
EUROPA: — Marco Polo.
GRAND KINO: — Drugą młodość.
IKAR: — I. Po wielkiej wojnie. II. Variette.
JAR: — Na scenie: Występy amerykańskiego zespołu liliputów; na ekranie: Tygodniki aktualności PAT'a i dodatki dźwiękowe.
METRO: — Zawiniłam.
MIRAŻ — Kiedy jesteś zakochana.
MIMOZA: — I. Paramatta; II. Atak o świcie.
OŚWIATOWE: — I. Tarzan i zielona bogini, II. Historia jednej nocy.
PAŁACE: — 5.000.000 szuka spadkobiercy.
PRZEDWIOŚNIE: — Tajny plan R. 8
RIALTO — Pieśniarz Jej Wysokości.
RAKIETA: — Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
SŁOŃCE: — Tarzan i zielona bogini II. Historia jednej nocy.
STYLOWY: — Gwiazda Riwiery.
TON: — Pani Walewska.
URANIA: — I. Klęska białego kobry.

TEATR POLSKI CEGIELNIANA 27.
Przed jutrzejszą premierą w Teatrze Polskim.

Dziś w środę o godz. 8,30 wiecz. poraz ostatni „Aszantka" Wł. Perzyńskiego.

Jutro w czwartek o godz. 8,30 premiera pełnej humoru i sentymentu komedii M. Laszlo „W perfumerii" dyr. Hugon Moryciński, reżyserując tę wybitnie realistyczną sztukę, położył nacisk na podkreślenie najcharakterystyczniejszych akcentów tak zasadniczych dla współczesnego życia z jego wszystkimi zagadnieniami, troskami i radościami.

Z nowozaangażowanych artystów ujrzymy w niej świetnego komika Tadeusza Konrada, który wrócił do nas z teatru krakowskiego, wybitnie dramatycznego artystę Wacława Malinowskiego, utalentowanego amanta Edwarda Czerwińskiego, Helenę Ippoltównę i Irenę Starkównę. Poza tym udział biorą Z. Dywińska, St. Wroncki, E. Dąbrowski i inni. Dekoracje O. Axera.

TEATR POPULARNY.

Stale zapełniona widownia Teatru Popularnego jest dowodem niesłabnącej popularności jaką wśród teatromanów łódzkich zdobyła sobie kapitalna komedia muzyczna Feydeau „Dama od Maksyma". Początek codziennie o godz. 8,15 wiecz.

Jak urządzać przyjęcia...
MAŁŻEŃSTW NIE SADZAĆ RAZEM
a narzeczonych nie rozdzielać.

Duże przyjęcia stają się dziś coraz rzadsze, przede wszystkim z powodu kosztów, ponad to dziś niewiele osób ma duże mieszkania a i ze służbą bywają niemałe kłopoty. Rzeczą niezmiernie nierozumną byłoby urządzać większe przyjęcia a potem przez kilka miesięcy odmawiać sobie rzeczy niezbędnych, ponieważ budżet domowy został nadszarpnięty. — Dla pani domu, która w domu musi wykonywać wszystkie czynności, większe przyjęcie byłoby rzeczą niezmiernie kłopotliwą — służba wynajęta znów rzadko należycie spełni swe zadanie.

A jednak, aby nie tracić kontaktu z ludźmi, trzeba czasem u siebie przyjąć — co jednak zupełnie nie znaczy, że trzeba urządzać duże przyjęcie. Skromna herbatka lub kolacja, dobrze urządzona, może również dać dużo przyjemności i zadowolenia i może być połączona z niewielkim stosunkowo kosztem. Skromne herbaty są również mniej krępujące, jeżeli chodzi o zaproszenia lub stroje. Przyjęcie, choć skromne, może być jednak bardzo wytworne. Musi jednak być bardzo starannie i umiejętnie zorganizowane. Pani i pan domu muszą przed nadejściem gości być ubrani, stół i jedzenie musi być już przygotowane i służba schludnie ubrana. Niewielkim kosztem każda pani domu może uszyć dla służącej ładny biały fartuszek i czepeczek. Stół winien być starannie nakryty, gustownie przybrany kwiatami możliwe żywymi w niskich wazonach, by nie przysłaniały widoku.—

Gość pod ręką powinien mieć to, co potrzebuje, by potem nie było szukania i dalekiego sięgania. Odstępy między krzesłami powinny być dość duże, aby gościom nie było zbyt ciasno, ale i niezbyt wielkie, bo to źle wpływa na nastrój zebrania.

O wytworzenie miłego nastroju dbać muszą gospodarze i goście — uczty milczące są niezmiernie niemiłe i robią wrażenie, że ludzie zeszli się nie dla miłej pogawędki, lecz dla... napełnienia żołądka.

A jak trzeba zapraszać? Na małe, skromne przyjęcie zaprasza się na 3 lub 4 dni wcześniej, w żadnym wypadku nie później niż na 24 godziny. Wyglądałoby to bowiem, że zaprasza się gościa tylko z konieczności, gdy ktoś inny nie dopisał. Sytuacja „zapchajdziurki" dla gościa jest bardzo nieprzyjemna.

Na większe przyjęcia zaprasza się na 2 lub 3 tygodnie wcześniej. Znaczy to zawsze, że przyjęcie będzie uroczyste. Jeżeli zaproszenie takie dostajemy pisemnie, należy na nie gospodarzom odpowiedzieć listownie, czy zaproszenie przyjmujemy, czy nie i nie w ostatniej chwili. — Wiadomość ta dla gospodarzy może być bardzo ważna, by w razie odmowy móc jeszcze skompletować towarzystwo.

Rzeczą niezmiernie ważną jest dobranie gości. Najlepiej jest zaprosić osoby, które ze sobą sympatyzują, a co najmniej nie gniewają się na siebie. Gdyby się tacy przypadkiem znaleźli, należy ich przy stole razem nie sadzać i gospodarze tak muszą nimi pokierować, by z tego nie wynikły niemiłe sytuacje.

Przy większych przyjęciach miejsca oznacza się biletami z nazwiskami, opartymi o kieliszki lub położonymi na kieliszkach. Przy mniejszych przyjęciach pani domu wskazuje gościom miejsca.

Dawniej na honorowym miejscu sadzano najpoważniejszą damę — i dziś to można również robić. Przyjętym jednak obecnie jest, że na miejscu prezydialnym siada pani domu na przeciwko pana domu. Pani domu ma po swojej prawej i lewej dwóch najstarszych panów, a pan domu dwie najpoważniejsze panie. Resztę gości sadza się stosownie do wieku lub stanowiska. Jeżeli wydajemy przyjęcia specjalnie na czyjąś cześć to mimo młodszego wieku sadzamy te osoby po prawej stronie pani i pana domu. Małżeństw nie sadzamy razem, a narzeczonych nie rozdzielamy.

Do stołu zasiada się w 15 do 20 minut po godzinie oznaczonej w zaproszeniu. Jeżeli ktoś się spóźnia więcej niż 20 minut, nie mamy obowiązku czekać na niego. Dla czego reszta gości ma jeść rzeczy niesmaczne, że ktoś

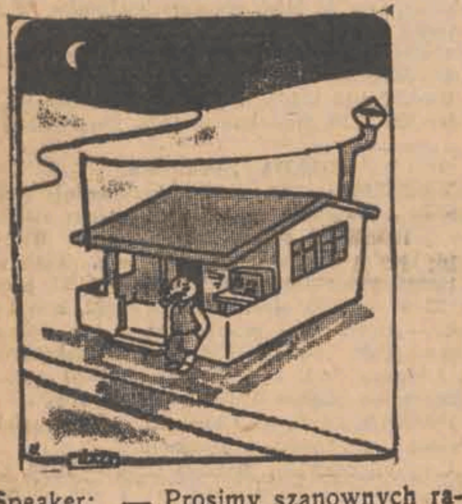
nie może się nauczyć punktualności

i grzeczności wobec gospodarzy.

Chociaż służba obnosi potrawy, gospodarze mogą gościom również posłużyć, a zwłaszcza zachęcić do powtórnego brania — nie wolno jednak nakładać na talerz. Taka gościnność — to po prostu znęcanie się nad gośćmi. Pani domu powinna tak zarządzić wszystkim, by nie była zmuszona wstawać od stołu, winna tylko znakami lub cichym słówkiem dyrygować służbą. Wstawanie pani domu od stołu jest dla gości bardzo krępujące, bo odnoszą wrażenie, że sprawiają gospodarzom dużo kłopotu. Jeżeli nie mamy służby, a chcemy gościom poświęcić cały czas, urządzamy po prostu zimny bufet. Na gorąco możemy podać flaczki lub bigosik, co nam dużo kłopotu nie sprawi a potem herbatę i kawę.

Możemy urządzić przyjęcie bardzo łatwo i niedrogo, ale musimy przed tym wszystko dobrze obmyślić i zorganizować.

Niepotrzebne żądanie



Speaker: — Prosimy szanownych radiosłuchaczy o przykręcenie głośnika, aby nie przeszkadzać sąsiadom.

Chcesz wypić za darmo?
Jedź do Syrakuz w Ameryce.

Szpital uniwersytecki niewielkiego miasta w U. S. A., Syrakuzy, poszukuje za wszelką cenę pijaków. Pierwszeństwo mają nałogowcy, ale Syrakuzy zadowolą się i przedstawicielami stosunkowo mniej zaawansowanych pijaków. Lekarze tego szpitala odkryli środek chemiczny, który nazwali benzedrinsulfatem, a stanowiący podobno niezwykle skuteczny instrument do walki z pijaństwem. Środek ten umożliwia doprowadzenie do stanu trzeźwości pijaka, nawet zupełnie nieprzytomnego — już po godzinie, jak również pozwala na stopniowe leczenie nałogu pijackiego. Wobec tego, iż nadal prowadzone są próby i badania nad skutecznością tego środka, szpital uniwersytecki w Syrakuzach ogłasza po całych Stanach Zjednoczonych, iż szuka pijaków, którym zaofiaruje wszelkiego rodzaju trunki bezpłatnie.

Winogrona czyszczą nerki.
SPECJALNA KURACJA.

Nowoczesna medycyna stworzyła dla kuracji owocowych wybitne miejsce. Więcej od innych owoców zyskały na popularności w tym kierunku winogrona, gdyż jak stwierdzono właśnie, winogrona stały się przy licznych zachorzeniach doskonałym lekarstwem. Winogrona bowiem zawierają witaminy różnego rodzaju, które specjalnie dobrze działają na nasz system nerwowy. Poza tym zawierają one nieco białka, pokaźną ilość cukru, bardzo ważne sole mineralne, i ani odrobiny tłuszczu.

Z początkiem kuracji winogronowej należy winogron jadać bardzo mało i co kilka dni dawkę zwiększać. Jednakże nie należy spożywać ich więcej niż 2 kg dziennie. Najlepiej rozdzielić je na 3 do 4 posiłki podczas dnia. Za pomocą winogron oczyści się organizm z wszelkich niepotrzebnych materii, nerki zaczynają lepiej i żywiej funkcjonować, i powodują one tak potrzebną dla naszego organizmu wymianę soków. — Specjalnie zalecana jest kuracja winogronowa przy zachorzeniach wątroby, nerek i podagry, jak również przy chronicznych zatrzymaniach stolca. Przed kuracją należy się poinformować lekarza w jakim kierunku i jak dalece należy postępować przy takiej kuracji. Soki owocowe dezynfekują zarazem jamę ustną i wzmacniają słabe migdały krtani, czyniąc je odporne na różne złośliwe zachorzenia. Ponieważ ludzie wrażliwi odczuwają podrażnienie dziąseł i błon śluzowych, należy przy spożywaniu winogron płukać częściej usta.

Ludzie ze słabym żołądkiem powinni skórki winogrona oraz pestki wypluwać. Winogrona same myje się przed jedzeniem.

Również na kurację odchudzającą poleca się winogrona, gdyż są one rzeczywiście zupełnie bezpieczne w stosunku do zdrowia.

Orka na Podhalu.



Jesienna uprawa roli w górach.

PODSŁUCHANE

ROZSTRZYGNĄŁ

— Ach, Fred, zapomniałam na śmierć, zanim myśmy odeszli, zostawić jedzenie kotu i papudze.

— Nie szkodzi, Ireno, zwierzęta same sobie poradzą. Kiedy będą głodne, kot zje papugę, i będzie już syty.

POETA.

— Czy mogę złożyć u stóp pani mały dar, panno Olgo?

— Nie, proszę pana, nie przyjmuję od mężczyzn żadnych prezentów.

— Ale dlaczego? To jest przecież tom moich wierszy.

— Ach, tak myślałam, że to coś wartościowego.

PRZERAŻENIE

Bubek: Potrafię czytać w pani myślach.

Młoda dama: Ach, Boże! Ale chyba nie jest pan zbyt wrażliwy!?

ADAM CZEKALSKI
ŁZA proroka
Powieść 5

— O ile panu nie sprawię kłopotu...

— Ale cóż znowu! Wyrządzi mi pan tym tylko honor. Mieszkam sam, mam własny home. Zjemy śniadanie i obejrzymy sobie pański kwiatuszek. A potem porozmawiamy.

— Jestem do pańskiej dyspozycji.

W pół godziny później Ruszczyc znalazł się już w mieszkaniu Sir Macphersona. Zajmował on obszerną i nader wygodną willę, otoczoną dokoła wielkim ogrodem kwiatowym, w którym rosły pod szkłami i na otwartym placu same storczyki. Zapach ich uderzał wprost do głowy, jak najmocniejsze wino, obezwładniał jak haszysz.

Zasiedli do wystawnego śniadania, zakrapiając pachnące storczykami befsztyki, pachnącym storczykami białym winem. Wszystko tu w tej willi, nawet mięso i wino, zdawały się być nasycone płynącym z ogrodu zapachem storczyków.

— No, a teraz pozwoli pan, że obejrzę dokładnie pański niezwykły okaz — zagaił Sir Macpherson, gdy zapalili pierwszorzędne cygara hawańskie po koronie sztuka. — Dla mnie, jako amatora, będzie to rozkosz prawdziwa.

— Służę panu chętnie, ale radzę, abyśmy wypalili nasze cygara, a rajski kwiat poszli oglądać gdzie indziej, gdzie nie ma dymu.

— Uwaga całkiem na miejscu, o której ja nie powinienem był zapominać.

Nim jednak zdążyli dokończył palenie, przed willą zatrzymał się automobil i po chwili w sieniach dał się słyszeć mocny, krzykliwy głos męski.

— Oho! — zawołał Jerzy. — Zaraz się tu zacznie burza; mój szanowny rodzic przybywa z worem pełnym morałów. Ale niech pana to nie przestrasza, nie stanie się nic strasznego ani niezwykłego. Rozmówimy się jak dwaj godni siebie dżentelmeni i rozejdziemy w najlepszej zgodzie. Takie sceny miewam zawsze po licytacji storczyków.

Do pokoju wpadł jak bomba starszy, już szpakowaty jegomość.

— Na miłość Boską, Jerzy! Czyś ty oszalał? — ryczał jegomość.

— No? Cóż się znowu stało, ojcze? — spytał z głupia frant Jerzy.

— I ty się jeszcze pytasz? Czy ty wiesz, za ile kupił tę twoją przeklętą „piękną dziewczynkę" ten stary osioł, ten bawoł Martins?

— Ale spodziewam się, że kupił, ojcze?

— Kupił, kupił, ale za ile?.. — Za ty-siąc sześć-set fun-tów! — wyskandował powoli stary Macpherson.

— I spodziewam się, ojcze, że zapłaciłeś?

— Co takiego?! Właśnie, że nie tylko nie zapłaciłem i w ogóle nie zapłacę, ale natychmiast, jeszcze dzisiaj w południowych dziennikach ogłoszę, że w przyszłości nie będę płacił żadnych twoich zobowiązań.

— Szkoda!.. Ale zanim to zrobisz, ojcze, pozwól sprezentować mojego przyjaciela, pana Tadeusza Ruszczyca, który świeżo powrócił z Borneo.

Sir Macpherson starszy teraz snać dopiero zobaczył Ruszczyca, bo zarumienił się mocno i zamrugał nerwowo powiekami.

— Przepraszam pana — nie zauważyłem — wybąkał.

— Nie tłumacz się kochany staruszku — wpadł ojcu beztrosko w słowo Jerzy. — Pan Ruszczyc nie zdradzi tajemnicy, nie poderwie to więc, coś przed chwilą powiedział — mojego i twojego zarazem kredytu.

— Jerzy, Jerzy!.. Ty mnie do grobu wpędzisz swoimi wybrykami.

— A niechże mnie Stwórca uchroni od takiego grzechu śmiertelnego! Jeszcze nie zdarzyło się dotąd i pewnie nie zdarzy się nigdy, aby którykolwiek z Macphersonów, tej starej i zasłużonej rodziny szkockiej dopuścił się podobnej zbrodni. Fe, ojcze, jak możesz mnie o rzeczy tak niegodne posądzać. A poza tym, ty mnie przecież wcale nie rozumiesz, i wcale, jak się zdaje,, nie znasz, skoro aż tak surowo mnie osądzasz. Czyż ja popełniłem cokolwiek niewłaściwego? Jakie wybryki? Cóż w tym złego, że pasjonuję się rzadkimi okazami storczyków? Czyż ty nie robisz tego samego z miedzią?

— Miedź jest miedzią!..

— Idealnie powiedziane: miedź jest miedzią, a storczyki storczykami. Słusznie i sprawiedliwie! Jedno one mają tylko wspólne sobie, a mianowicie, że i jedno i drugie znajdują się w ziemi, czerpie się z ziemi: miedź sę kope, storczyki w ziemi sadzi. Ale skoro już ty, kochany ojcze, kolekcjonujesz na starość miedź, pozwól że mnie bawić się kwiatkami.

— Te kwiatki doprowadzą nas do ruiny.

— Gdy zbankrutujemy na miedzi, będziemy żyli ze storczyków. One też warte kilkanaście tysięcy funtów.

— Panie! — zwrócił się do Ruszczyca stary Macpherson z tragikomiczną miną. — Czy pan może dojść z tym człowiekiem do jakiego' logicznego porozumienia?

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

5.000 zł. 146430.

25.000 zł. 19382, 124778.

10.000 zł. 55698.

5.000 zł. 11607, 13796, 30050, 83054 84047, 93924, 107309, 121979.

2.000 zł. 5704, 27242, 47420, 56861, 59898, 79457, 82558, 83979, 89293, 103745, 121268, 131258, 130532, 13j815, 144557, 143496.

1.000 zł. 8786, 12738, 17086, 17333, 1690, 26070, 32375, 37957, 57509, 61069, 63108, 68611, 83178, 84231, 98372 100890, 102641, 103454, 104403, 104999, 117242, 127507, 138720, 141183, 147215, 151120.

STAWKI.

177 78 322 34 46 69 454 551 753 76 840 52 956 1020 163 296 522 78 600 49 78 9 796 808 969 76 2205 494 542 76 5 685 753 73 826 4 31 61 3010 22 256 311 40 510 43 809 4183 93 222 20 304 45 72 87 427 82 970 5188 265 91 401 20 40 557 737 81 6058 130 211 431 633 47 80 2 868 7023 220 6 406 565 686 88 780 82 842 54 923 8039 150 82 9 223 47 81 332 55 68 493 636 43 719 22 9067 645 730 837

10094 176 203 566 608 39 77 90 868 73 89 948 11018 80 5 163 75 80 223 346 7585 9 805 924 40 12216 71 323 656 58 75 731 63 883 979 13059 145 218 25 354 573 637 739 58 855 14041 3 143 205 9 421 551 662 778 814 62 971 15029 55 108 62 286 391 557 80 607 19 722 864 16018 141 90 443 797 824 7123 82 337 65 453 69 627 790 822 18018 83 97 116 63 93 239 617 38 802 16 901 86 19000 182 400 535 834 972

20005 263 473 84 548 642 58 913 21248 348 90 2 525 718 864 73 920 22043 114 357 67 422 42 60 551 703 70 830 23050 76 187 209 330 446 618 34 767 857 24224 78 446 50 9 683 809 34 45 71 21105 458 83 595 667 931 8 30 26046 74 115 43 69 71 381 578 663 753 27022 78 151 79 84 208 31 56 364 401 63 764 930 28031 397 490 826 31 09255 127 200 539 741 74 841

30049 68 100 472 102 731 801 6 984 31090 139 43 74 380 400 511 32S061 440 543 625 48 51 725 33 99 855 919 21 3319 103 64 73 8 486 637 703 14 33 814 34712 80 292 5 360 92 458 526 33 634 816 38 35114 481 584 618 68 890 3

36147 269 469 501 5 8 616 43 44 70 748 850 904 37005 54 222 422 82 93 706 837 45 944 66 38013 39 135 89 517 94 632 88 801 41 79 947 39082 5 134 221 32 328 442 631 60 98 756

40043 8 95 236 479 510 57 623 96 742 90 975 41008 57 8 125 261 375 457 831 41 69 973 42014 198 264 89 98 311 709 612 710 922 48 55 43133 66 87 25 304 895 911 89 44430 489 709 63 826 78 902 18 45014 25 103 69 277 334 440 588 853 963 83 46038 378 741 83 932 47001 44 57 331 8 80 419 508 602 944 48079 195 229 436 52 511 655 861 49019 77 275 382 486 506 65 90 918 24 782 851.

50022 95 144 215 31 330 476 511 629 52 51186 399 418 500 697 770 93 969 52091 94 304 35 435 46 763 53154 331 27 485 513 622 778 87 983 54032 120 223 84 448 547 629 78 730 55125 40 280 422 649 72 851 92 94 56097 243 92 331 464 679 57078 140 314 61 93 582 640 55 791 810 933 58 58121 43 370 410 508 615 742 93 840 59136 331 44 81 91 449 711 997

60082 64 251 98 502 16 34 49 54 928 61035 272 312 473 604 10 77 754 907 62006 66 234 602 71 990 63142 317 472 91 502 866 64051 72 479 746 63 819 952 78 65011 93 115 248 476 518 47 786 818 953 66144 353 73 80 757 808 67054 146 62 85 205 300 515 904 68039 56 144 324 613 756 83 925 69013 299 313 24 38 77 557 674 730

70111 248 52 75 457 93 596 705 29 71128 920 72000 340 429 32 5 514 63 604 729 39 927 895 73005 96 120 208 10 28 95 414 530 40 58 630 944 56 74166 79 296 328 34 461 567 917 7526 245 422 532 8 646 63 811 73 978 75011 136 226 303 428 504 9 91 769 984 77065 342 434 810 939 54 60 3 78015 190 396 514 636 89 94 722 30 59 79104 41 390 776 842 50 950

80169 239 71 81 301 472 8 95 506 671 844 932 81264 98 465 637 46 82011 141 231 51 347 93 499 573 796 811 931 5 83046 54 102 49 54 245 460 573 743 857 81 7 851 85413 597 679 746 93 938 65 86230 47 97 388 48 498 557 676 8 714 928 84 87077 305 535 43 684 95 710 82 977 98 88224 419 29 565 96 725 37 54 16 960 76 89004 57 251 92 653 861 935

90078 160 5 9 665 76 936 91027 35 303 62 303 708 891 6 92036 226 51 67 383 447 592 638 706 50 93058 19 242 497 514 87 640 54 85 739 58 65 89 94215 37 9 45 308 25 38 453 673 706 895 95010 14 38 420 545 80 791 838 946 960021 172 200 30 73 308 27 89 96 453 97 517 650 770 97027 347 3 435 88 652 707 55 876 98024 77 161 285 530 713 27 39 820 84 99115 297 305 6 18 419 67 651 822 38 85

100076 187 268 374 427 81 501 16 681 101018 29 60 328 66 458 86 574 623 727 314 911 — 102062 270 303 459 507 64 946 103089 268 499 510 32 692 717 31 104240 98 524 629 87 705 31 959 105080 196 290 356 78 450 65 89 695 750 800 937 106040 70 140 98 243 64 583 84 856 1725 93 4 344 46 591 611 929 108184 531 677 839 46 109012 42 53 447 50 85 634 707

111003 67 396 555 74 619 823 96 966 111183 284 323 6 32 65 91 536 64 607 778 96 941 112244 442 54 640 7 779 83 113025 33 514 22 5 30 680 738 72 866 990 114048 48 84 95 155 63 223 342 974 115317 19 21 4 577 82 739 807 10 116012 480 93 653 76 29 900 12 117070 35 359 434 58 638 45 958 18130 72 88 286 820 6 66 119038 53 72 102 7 21 349 251 394 533 618 735 858 82

120268 414 522 677 803 8 980 121156 283 585 641 953 76 122650 123036 133 228 45 327 32 595 706 835 901 124112 86 215 61 486 817 991 25063 78 57 819 125112 86 25 6 486 87 99 25063 8 78 718 57 819 970 126187 277 379 590 3 793 832 935 7 90 127033 1000 214 98 330 495 503 647 50 71 89 726 128270 426 561 76 627 702 848 93 129035 75 364 449 510 630 795 804 62

130125 45 293 303 5 425 32 43 611 826 36 431046 254 317 549 7 672 705 12 38 796 132226 64 333 489 602 14 846 73 920 52 133088 414 903 79 134132 291 300 419 60 4 904 135038 159 303 423 66 612 79 98 835 136002 120 574 626 827 137057 172 207 13 540 643 743 63 138128 36 554 665 78 733 71 803 34 903 139203 39 2 716 824 9 916

140204 345 75 91 461 538 84 637 76 718 24 41 794 930 57 143060 107 17 204 410 531 608 12 42 141032 289 428 547 992 142089 317 458 558 613 71 81 83 144062 331 67 91 415 563 956 70 989 145000 70 86 2 376 400 53 93 526 651 96 705 879 146051 66 209 68 303 910 147021 58 74 387 610 754 8 78 851 2 94 148109 25 59 693 79 7 50 800 36 41 149365 846 743 98 899

150015 103 263 828 83 93 917 151427 38 04 6666 97 791 882 956 152040 202 73 317 91 596 631 730 853 964 153374 483 517 42 708 91 839 939 154058 68 84 125 385 836 945 155107 97 463 73 552 608 731 860 156028 112 223 53 309 448 77 560 927 157175 537 76 619 76 4 833 64 158064 129 408 14 523 636 717 56 819 433 159041 294 335 683 707 95 814 959 97

DRUGIE CIĄGNIENIE.

20.000 zł. 117539.

25.000 zł. 110998.

10.000 zł. 14486 53824 107048 126079 146087.

5.000 zł. 18483 22018 139134.

2.000 zł. 8251 28904 33875 40163 44917 67213 74354 78968 79968 98257 113420 115280 127914 141340 154694

1.000 zł. 2271 1759 4577 8236 8605 13063 18798 20476 40210 47321 67285 80016 82847 83488 86835 82847 88215 114135 117481 119987 126434 130888 134100 137068 138151 139621 141745 145672 153511 156536.

STAWKI.

680 788 1118 380 589 906 67 2051 172 91 27 861 717 3272 725 932 43 90 4186 520 753 98 842 924 43 5729 33 843 75 6007 418 710 54 879 7023 34 82 440 89 510 90 607 708 58 8007 138 876 457 975 81 9029 85 126 97 275 493 554 636 798.

10534 35 709 46 842 972 11034 387 515 619 959 12038 44 292 355 416 57 721 88 863 918 86 13374 86 496 654 816 20 64 14092 588 618 49 925 48 62 87 15106 12 512 745 74 905 93 16238 87 392 489 742 986 17166 324 708 30 64 808 90 18241 335 472 539 19028 80 109 378 96 507.

20038 166 247 369 402 735 846 21356 426 544 747 901 12 22182 659 706 49 23307 97 419 38 43 57 607 788 98 816 41 999 24080 231 510 895 993 25029 140 210 321 462 616 951 26344 45 76 555 89 882 27172 663 757 912 28033 356 499 994 29367 828 99 979.

30146 241 308 65 424 64 568 88 747 31097 294 575 634 67 32093 118 233 525 74 33167 96 369 851 54 34493 559 655 941 35217 310 83 616 704 883 915 36007 84 246 452 91 768 897 37092 108 646 939 38080 455 676 88 813 49 39023 482 97 778 891 953.

40035 163 233 88 426 778 41167 283 553 42001 41 220 29 43080 370 414 60 644 814 44105 455 645 885 980 45955 46011 67 192 66 480 525 845 47352 585 53 48 670 86 48031 800 669 49022 52 130 237 87 524.

50173 328 616 77 51148 359 523 853 996 52807 53031 447 670 991 54198 635 58 898 926 81 55027 161 96 255 509 744 89 56025 84 107 223 75 236 60 413 59 656 705 844 901 45 49 57202 58372 710 77 829 953 59218 853 86 460 527 619 46 7 4 96 986.

60080 335 741 881 80 61142 415 603 946 78 62188 377 426 34 94 793 63039 236 481 684 937 64259 327 485 558 65801 953 56 66045 166 75 409 640 726 819 67180 582 68086 110 658 69049 63 822 707 836 972.

70083 209 314 869 87 89 71011 70 216 386 885 72096 390 780 73006 145 216 500 905 932 74186 392 691 895 907 84 75535 961 76186 220 324 480 816 57 77108 78022 18 390 468 614 840 79028 368 643 44 46.

80108 453 61 588 644 56 974 86 88 81002 249 91 600 728 82020 58 368 452 512 29 42 98 705 947 83195 247 573 616 893 84059 180 309 22 484 606 771 964 85160 250 328 560 626 76 744 853 836 58 86059 154 368 665 868 98 87 36 214 325 44 723 800 88470 590 847 980 89105 17 277 85 476.

90260 72 77 420 528 653 743 874 991 91177 271 98 92038 87 168 799 906 13 82 93030 132 557 695 764 818 978 94402 549 666 788 95190 357 646 96190 254 338 90 720 839 97093 220 73 394 490 505 659 820 98119 36 38 255 484 600 64 99003 4 126 321 78

100012 385 412 47 837 101533 674 878 102087 990 103227 630 84 837 993 104026 279 316 534 42 869 105432 790 106006 17 293 107457 69 964 108058 137 64 513 35 946 109086 432 672 717 966 70

110050 373 731 967 111389 112138 475 113283 324 683 964 114083 347 501 605 34 713 6 986 115152 722 978 116898 117033 150 427 663 89 118200 793 899 929 1190189 337 91 597

120022 225 449 585 736 121094 185 370 630 133101 236 493 989 123093 355 430 592 125687 126044 815 127079 240 509 52 621 128580 129039 58 76 177 361 662

130044 600 820 25 60 131105 226 318 30 132130 26 270 348 526 28 700 815 133148 246 92 302 16 47 134110 331 404 46 530 135201 581 634 876 915 136070 87 154 221 22 748 899 965 137044 245 58 4371 511 54 674 840 924 138265 83 391 652 916 139024 30 60 138 353 540 760 812

14009 65 95 917 90 415 615 152008 108 370 421 533 97 677 952 143279 781 144100 47 48 220 99 339 59 145015 158 213 303 81 809 64 67 146028 686 706 845 147102 9 304 98 524 688 726 148145 225 328 876 961 149118 397 643 967

150012 307 442 94 544 658 68 874 151126 423 33 502 97 851 152448 153240 76 577 679 740 65 154104 69 318 75 443 48 69 614 733 86 814 155132 237 319 30 531 62 648 837 61 95 156310 525 157075 567 917 158115 76 412 504 96 631 97 753 847 159236 80 90 797 906.

TRZECIE CIĄGNIENIE.
STAWKI.

122 457 583 781 801 116 293 38 1 571 642 819 42 2230 387 730 820 39 3513 738 912 4316 18 51 405 55 604 6 762 94 976 5130 530 718 6236 83 91 853 7009 352 88 469 694 97 8236 57 9319 25 84 418 86 770 89.

10387 461 699 847 971 1142 89 458 577 603 52 823 12231 58 406 542 618 805 13055 187 469 761 904 14 19 14105 31 435 522 680 15086 96 211 655 772 805 978 16262 410 526 61 830 83 17087 349 90 643 903 18293 326 583 614 91 19112 268 330 510 632 862 87 917 58

20492 644 21388 553 57 670 850 87 957 22194 405 902 77 23105 8 86 92 281 320 78 510 707 842 24187 250 310 16 71 25265 73 81 699 26161 76 504 808 65 916 27210 319 48 91 406 786 28230 842 29087 140 563 613 710 942 46 94

30448 669 31247 313 54 427 535 620 32146 283 321 473 82 657 73 33062 129 412 581 34347 681 715 35073 361 766 71 994 36235 353 537 928 37060 419 38274 440 576 835 938 39509 648 855

40387 404 733 952 87 41203 623 42022 30 85 4311 207 76 412 38 61 44018 142 274 346 404 561 656 823 45436 872 46336 63 499 54 704 950 47423 515 48002 11 22 182 259 9073 238 664 955

50060 540 775 845 51090 829 71 52077 78 103 17 534 605 18 814 81 53360 442 737 54014 275 420 86 659 55033 72 180 329 502 80 659 730 824 981 56259 542 601 745 57020 580 98 668 827 58025 553 954 76 59083 99 185 802

60158 303 434 556 99 698 855 62 958 62061 161 70 78 297 323 63036 711 64019 138 659 897 65471 66382 407 541 686 674 67013 47 727 815 53 91 68235 315 410 50 682 708 69185 365 581 646 743

70020 58 78 318 42 470 766 71215 365 413 714 92 899 72052 67 188 485 623 30 73121 528 755 74136 631 764 803 75049 314 621 76470 93 545 612 853 77526 620 725 859 78199 263 343 658 747 91 79155 520 703 903

80199 264 618 738 81173 553 750 817 82132 274 389 91 984 84118 40 95 775 85121 86393 485 504 25 720 867 87045 287 556 604 868 88105 16 397 409 522 98 606 93 94 726 942 45 89299 399 510 78

90041 191 258 394 91154 254 92070 684 725 804 926 93104 79 698 823 957 94084 91 218 898 95040 45 271 426 882 937 96058 137 48 253 368 782 506 97023 38 316 517 93 705 97 911 75 98146 279 303 528 93 606 96 866 913 99154 440 618 735 905

100721 101016 718 90 916 62 88 102642 995 205 60 718 103572 81 638 97 801 104197 306 44 849 920 105335 46 517 106263 419 603 965 66 107084 108829 901 91 109293 693 949 68 71 110261 558 998 111114 23 268 592 991 112364 265 696 769 113056 360 504 603 38 784 114055 135 333 403 115210 306 944 51 116067 246 90 469 626 39 70 117029 298 411 53 657 813 118 110 276 446 119236 97 429 85 536 789

120136 281 416 121017 64 612 915 86 122120 380 123046 486 124384 96 438 58 972 124374 410 726 969 126552 672 830 127599 128275 95 344 466 559 633 129596 787

130354 461 565 131165 351 794 892 132094 996 865 919 133301 691 134032 160 641 901 3 135920 136693 866 934 137618 747 75 932 138225 688 848 139408 47 782 882 91

140020 876 141180 216 302 590 620 879 142280 364 492 143063 14 358 [illegible] 144306 479 698 884 145205 330 67 425 627 30 883 49 991 146093 171 218 81 306 22 710 13 878 921 147104 12 321 44 849 148071 244 55 3.8 67 642 732 909 12 59 149007 317 488

150030 562 678 714 15640 79 986 152223 91 666 745 810 153013 191 426 757 154004 6 154 82 366 77 761 155099 395 405 62 500 604 732 984 156267 384 157356 85 158048 73 425 733 159072

Bijemy nawet austriacką biurokrację!

Powieść o workach

i historyjka o pośpiechu Mon. Tytoniowego

Mamy przed sobą „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych", w którym ogłoszono przepisy wykonawcze do ustawy „o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych". Przepisy te niewątpliwie należą do „majstersztyków" biurokratycznego kunsztu — tak pod względem swoich rozmiarów, jak i drobiazgowości oraz zawiłości.

Jeśli idzie o rozmiary, to obejmują one 24 strony druku formatu takiego, jak pół strony gazetowej, licząc w to ilustracje (worki i mąkę, czy kaszę i urzędowy sposób ich wiązania), wzory ksiąg, formularzy i t. p.

Jeśli idzie o drobiazgowość, to wystarczy przytoczyć, że znajdujemy w nich dokładne, urzędowe określenie, że „mąka jest to produkt, otrzymywany z ziarn żyta czy pszenicy lub jęczmienia przez zmielenie", a kasza „to produkt, otrzymywany z ziarn pszenicy lub jęczmienia przez obłuskanie i rozdrobnienie względnie tylko obłuskanie lub rozdrobnienie".

Jeśli idzie wreszcie o zawiłość — niech mówi o niej 61 paragrafów rozporządzenia, z których wiele rozbija się na liczne punkty, a niektóre punkty znowu na znaczone literami ustępy. Wzorów etykiet podano 11 w sześciu kolorach, nie zapomniano o sposobie cerowania i łatania worków, a na organa kontroli skarbowej nałożono cały ogrom drobiazgowej i skomplikowanej pracy.

Teraz pytanie — czy nie można było tego zagadnienia rozwiązać prościej? Powszechnie zwracano uwagę, że kontrola nad opłatami od mąki i kaszy będzie trudna. Czym jednak prostsze jej ujęcie — tym niewątpliwie łatwiej i skuteczniej można ją przeprowadzić.

W labiryncie przepisów zgubić się może i młynarz i urzędnik i wreszcie — sens ustawy.

Jeśli już mowa o kwiatkach biurokratyzmu, to warto jeszcze przytoczyć taki przykład:

W myśl instrukcji o sprzedaży wyrobów tytoniowych od 1 marca rb. zwrócił się p. Weychta z Pleszewa o zezwolenie na sprzedaż papierosów w piwiarni. Podanie skierował przez pleszewską hurtownię tytoniową do oddziału Polskiego Monopolu Tytoniowego w Kaliszu. Nie mogąc się doczekać odpowiedzi napisał z końcem maja rb. do Ministerstwa Skarbu ponawiając swą prośbę. Otrzymał na to pismo, że sprawa została skierowana do dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego. Po wizycie jednego z urzędników oddziału Polskiego Monopolu Tytoniowego w Kaliszu otrzymał wreszcie p. Weychta dnia 5 bm. zawiadomienie nie o przychylnym, albo odmownym załatwieniu sprawy, ale o tym że ma przedstawić wyciąg niekaralności, po który się ma zwrócić do Ministerstwa Sprawiedliwości. Załatwienie tego znowu potrwa dłuższy czas.

Czy te perypetie starającego się o sprzedaż i rozpowszechnianie wyrobów państwowego monopolu, nie wskazują w sposób jaskrawy na to, że w aparacie naszej biurokracji dzieje się źle? Wielomiesięczne starania o pozwolenie na sprzedaż papierosów, korespondencja z Warszawą, przyjazd urzędnika i t. d.! Na miłość Boską, to już nie austriacka przysłowiowa biurokracja, ale coś przerastającego ją znacznie.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Dr. Adolfa Szelążka.



W Łucku odbyły się uroczystości, dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ordynariusza diecezji łuckiej J. E. ks. biskupa dr. Adolfa Szelążka. Na uroczystości przybyli najwyżsi dostojnicy kościoła z ks. Prymasem Polski J. Em. Kardynałem Hlondem i nuncjuszem apostolskim w Warszawie ks. arcybiskupem Cortesim, przedstawiciele władz państwowych z wojewodą wołyńskim Hauke-Nowakiem, oraz liczne duchowieństwo całej Diecezji. Biskup-Jubilat został udekorowany przez woj. Hauke-Nowaka wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta", nadanego ks. biskupowi przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Księża Jezuici z okazji uroczystości ofiarowali dla katedry łuckiej relikwie św. Andrzeja Boboli. Zdjęcia nasze przedstawiają w fotomontażu poszczególne fragmenty uroczystości. Strona górna od lewej. — Po uroczystym powitaniu przy bramie triumfalnej, J. E. ks. Prymas Kardynał Hlond odjeżdża w towarzystwie woj. Hauke-Nowaka na uroczystości jubileuszowe. Strona górna — zdjęcie prawe — Dostojny Jubilat J. E. ks. biskup Szelążek przyjmuje życzenia jubileuszowe młodzieży szkolnej wołyńskiej. Strona dolna od lewej — Ks. Biskup-Jubilat od ołtarza polowego na pl. Katedralnym, błogosławi zgromadzone tłumy wiernych relikwiami św. Andrzeja Boboli. Strona dolna — zdjęcie prawe — czoło procesji jubileuszowej, zdążającej z pałacu Biskupiego do katedry łuckiej. W pierwszym rzędzie postępują: ks. Prymas kardynał Hlond, nuncjusz apostolski msgr Cortesi, senator Janusz Radziwiłł (w mundurze Kawalera Maltańskiego) oraz dostojnicy Kościoła.

III-ci Ogólnopolski Zjazd B. Ochotników Armii Polskiej.



W Wilnie odbył się z udziałem 10 tysięcy uczestników III-ci Ogólnopolski Zjazd Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Reprodukujemy w fotomontażu poszczególne momenty uroczystości zjazdowych, którym udzielił swego protektoratu Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Na lewo — fragment z uroczystego nabożeństwa w Ostrej Bramie, celebrowanego przez J. E. ks. metropolitę Jabłrzykowskiego. Podczas nabożeństwa nastąpiło zawieszenie przy cudownym obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako votum b. Ochotników Armii Polskiej, ryngrafu, przyniesionego przez pieszy patrol ze Lwowa. Na prawo — góra — przemarsz pocztów sztandarowych, w pierwszym rzędzie b. ochotnicy-górale. Na prawo — dół — hołd i złożenie wieńców na płycie Mauzoleum ze Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, przez Zarząd Główny Związku z prezesem gen. Bohaterewiczem na czele.

Muzeum archidiecezjalne im. J E ks. kardynała Kakowskiego



W ramach uroczystości, zorganizowanych w stolicy dla uczczenia 25-letniego jubileuszu ingresu na stolicę arcybiskupią w Warszawie J. Em. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Archidiecezjalnego przy ul. Kanonia, które jest darem jubileuszowym duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej dla Księdza Kardynała-Jubilata. W inauguracji Muzeum wziął udział P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką, J. Em. ks. Kardynał Kakowski, członkowie Rządu z ministrem WR. i OP. prof. Świętosławskim na czele, generalicja, wyższe duchowieństwo, oraz reprezentanci władz stolicy. Po odczytaniu aktu erekcyjnego Muzeum i podpisaniu go przez obecnych na uroczystości otwarcia, J. Em. ks. Kardynał Kakowski dokonał poświęcenia bogatych zbiorów sztuki religijnej. Na zdjęciu — moment z uroczystego otwarcia Muzeum. Obok P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marii Mościckiej stoi ks. Kardynał-Jubilat, ks. arcybiskup Gall i organizator Muzeum ks. kanonik Węglewicz

Delegacja Kombatantów belgijskich w Polsce



Do Gdyni przybyła delegacja Związku Kombatantów belgijskich. Delegacja była serdecznie witana przez Zw. Rezerwistów i inne organizacje b. wojskowych w Gdyni. Na zdjęciu — szef delegacji całuje sztandary bojowe polskie. Jutro o godz. 17-ej w sali Rady Miejskiej w Warszawie, odbędzie się zorganizowana przez Federację P.Z.O.O. specjalna uroczystość przyjęcia kombatantów belgijskich.

Powitanie wojsk w stolicy.



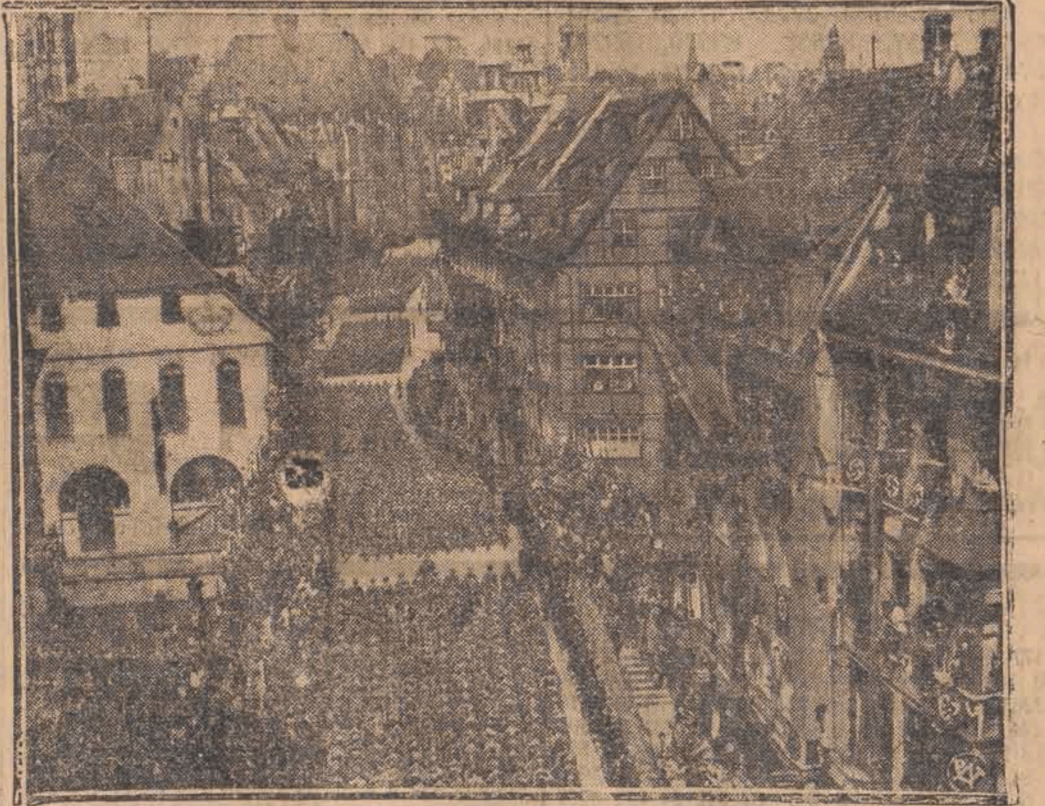
W pięknie udekorowanej stolicy, odbyło się uroczyste powitanie przez władze i ludność, powracających z manewrów oddziałów wojskowych. Młodzież szkolna zarzuciła szeregi wojska kwiatami, zaś na pl. Marszałka Piłsudskiego odbyła się właściwa uroczystość powitalna. Następnie wojsko złożyło broń w kozły, przy czym żołnierze udali się do punktów rozdzielczych, gdzie otrzymali paczki z żywnością, oraz reprodukcję obrazu „Bitwa pod Kostiuchnówką". Produkcje muzyczno-wokalne zakończyły miłą uroczystość powitalną wojsk garnizonu stołecznego. Uroczysty wjazd artylerii konnej do stolicy.



Moment rozdawnictwa żołnierzom darów przez młodzież harcerską.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Wielka mowa Kanclerza Hitlera w Norymberdze.



Na zakończenie t. zw. Dni Partyjnych w Norymberdze, kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę, oczekiwaną z niesłychanym napięciem przez cały świat. W mowie tej kanclerz poruszył t. zw. problem Niemców sudeckich w Czechosłowacji, oraz poświęcił specjalny ustęp Polsce, oświadczając, że granice jej są niezmienne. Część mowy kanclerza, dotycząca Czechosłowacji wywarła wielkie wrażenie, jako zapowiedź zdecydowanych kroków Rzeszy Niemieckiej w obronie 3½ miliona Niemców Sudeckich. Na zdjęciu — przemarsz oddziałów wojskowych niemieckich ulicami starej Norymbergii przed wielką rewią, która odbyła się na polu Kongresowym.

MANIFESTACYJNY POGRZEB.



W Jägerndorf odbył się manifestacyjny pogrzeb Niemca Sudeckiego Knolla, którego śmierć w areszcie czeskim wywołała zaburzenia na Śląsku Opawskim.

Ostatni dzień kongresu nar. socjalistów



Kanclerz Hitler przyjmuje defiladę oddziałów bojowych partii narodowo-socjalistycznej przed wygłoszeniem swej mowy.

Pokaz niem. sił zbrojnych w Norymberdze.



Artyleria przeciwlotnicza w akcji.